

Czas podsumowań
Felieton Prezydenta Miasta Krakowa

Wolność wyszła z Podgórza
O uroczystych obchodach 100. rocznicy wyzwolenia Krakowa

KRAKÓW.PL

Nr 17 (228), 17 października 2018

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

Wybory 2018: poradnik

A photograph of a park path in autumn. The path is paved and covered with fallen yellow leaves. Several people are walking along the path, some towards the camera and some away. The trees lining the path have vibrant yellow and orange autumn foliage. The scene is brightly lit, suggesting a sunny day.

MIASTO
pozyskało

4,78
MILIARDA ZŁ
DOTACJI

INFRASTRUKTURA
NOWOCZESNA



KULTURA
DLA WSZYSTKICH



CIEPŁO
EKOLOGICZNE



WODA
CZYSTA



Fundusze UE
I wszystko się dobrze składa

TRANSPORT
PRZYJAZNY



340

ZREALIZOWANYCH
PROJEKTÓW



6. Kto i gdzie może głosować, czy w wyborach mogą brać udział obywatele innych państw oraz jakie zmiany wprowadziła nowelizacja Kodeksu wyborczego – to najczęstsze pytania dotyczące zbliżających się wyborów. Postaramy się na nie odpowiedzieć.

Urząd dla mieszkańców

Czy pomysłowy Polak może zostać urzędnikiem w zagranicy? Jaką rolę może odegrać w tym procesie? Jaką rolę może odegrać w tym procesie? Jaką rolę może odegrać w tym procesie?

Magdalena Stuch

Urząd dla Mieszkańców Krakowa... Urząd dla Mieszkańców Krakowa... Urząd dla Mieszkańców Krakowa...

10. Czy pamiętają Państwo czasy, gdy chcąc załatwić sprawę w urzędzie, trzeba było zwołać się z pracy, aby zdążyć i odstać swoje w kolejkach? Albo jak wyglądało na przykład wyrobienie nowego dowodu kilkanaście lat temu? Dziś na szczęście to już historia.

WYBORY SAMORZĄDOWE

6. Wybory 2018: poradnik

Wszystko, co trzeba wiedzieć o wyborach samorządowych

9. Nie widzę możliwości sforszowania wyborów

Rozmowa ze Zdzisławą Romańską, dyrektor Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Krakowie

MIASTO

10. Urząd dla mieszkańców

O udogodnieniach wprowadzonych przez krakowskich urzędników

11. Czas podsumowań

Felieton Prezydenta Miasta Krakowa

12. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

13. Nowa Huta. Przyszłość rodzi się na naszych oczach

Plany na Nową Hutę

KULTURA

15. Biblioteka może być ciekawa

Wyjątkowe miejsce w Muzeum Sztuki Współczesnej MOC AK

16. Festiwal Conrada po raz dziesiąty!

To już dziesiąta edycja!

17. Kraków Mistrzowi

Jubileusz 85. urodzin Krzysztofa Pendereckiego

17. Listopadowy miesięcznik „KRAKÓW”

Zachęcamy do lektury!

DLA SENIORÓW

18. Jesień należy do seniorów!

Jesień życia pełna wyzwań

RADA MIASTA KRAKOWA

19. Kadencja ważnych zmian

Rozmowa z przewodniczącym Rady Miasta Krakowa Bogusławem Kośmiderem

20. Dwa medale dla ważnych instytucji

Uroczysta sesja RMK i dwa brązowe medale Cracoviae Merenti

21. Sukcesy i porażki ostatniej takiej kadencji

Przewodniczący klubów RMK podsumowują ostatnie cztery lata

22. Barometr Krakowski 2018

Krakowianie w badaniach mówią o mieście

23. Nie ma bezpiecznych limitów dla wszystkich

Felieton radnej Marty Pateny

HISTORIA

24. Okragły stół i opadająca szczeka generała

Niemieccy świadkowie wielkich wydarzeń

25. Kalendarium 1918 r.

26. Wolność wyszła z Podgórza

O uroczystych obchodach 100. rocznicy wyzwolenia Krakowa



Wydawca: Miasto Krakowa, Biuro Prasowe, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4
Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 154, I piętro, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl
Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska; sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk
Współpracownicy: Michał Kozioł, Kamil Popiela, Jan Machowski, Tadeusz Mordarski, Małgorzata Stuch, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Magdalena Bartlewicz, Błażej Siekierka, Katarzyna Maleta-Madejska
Zdjęcia: Bogusław Świerzowski, Wiesław Majka. Okładka: fot. Bogusław Świerzowski
Projekt graficzny: Pro Art Studio. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio
Druk: Drukarnia Leyko sp. z o.o. Nakład: 50 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Główna 27, w Rynku Podgórkim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 18, ul. Sarego 4 oraz w krakowskich szpitalach, siedzibach jednostek miejskich, Punktach Obsługi Mieszkańca (CH Bonarka, CH Bronowice, CH Serenada), w Punktach Sprzedaży Biletów MPK (ul. Podwale 3/5, św. Wawrzyńca 13, przy Dworcu Głównym Wschód)

KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: ul. Batuckiego 17 / Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Beskidzka 28, ul. Krowoderska 24, ul. Kalwaryjska 42, ul. Powstańców 34C, ul. Misiółka 1, ul. Jerzmanowskiego 12 (Biedronka), ul. Nowohucka 52 (SELGROS), ul. Bora Komorowskiego (OBI), ul. Pawia (Galeria Krakowska), ul. Cwiklińskiej 12 (Carrefour – przejście), ul. Balicka 18, ul. Opolska 100 (VINCI), ul. Lubicz L2, Stawowa 61 (Galeria Bronowice, parter), ul. Pawia 5A (Dworzec PKP), al. Pokoju 67 (M1), al. Pokoju 33, Komandosów 8, al. Bora Komorowskiego 41 (Serenada).

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, Kocmyrzowskim, na skrzyżowaniach al. Słowackiego / Prądnicka, Czarnowiejska / al. J. Słowackiego, pod CH „Jubilat” przy al. Z. Krasieńskiego, na pętli tramwajowej Krowodrza Górka oraz pod Teatrem Bagatela.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaze się 31 października.



fot. Bogusław Świerkowski

Wyjątkowy październik

Dziś w swoim felietonie nie zamierzam poruszać nowego tematu, tylko zachęcić Państwa do lektury tekstów, które publikujemy w bieżącym numerze. Dlaczego? Bo dotyczą nas jako obywateli, mieszkańców Krakowa, Polaków.

Za kilka dni udamy się do lokali wyborczych, by oddać swoje głosy w wyborach samorządowych. Poradnik z informacjami, gdzie i jak głosować, na co zwracać uwagę, kiedy głos traci ważność itp., znajdzie Państwo w artykule otwierającym numer. Nawet jeśli od lat bierzemy udział w głosowaniach, może się okazać, że nie wszystko jednak wiemy. Ja na przykład – choć trochę wstyd się przyznać – nie wiedziałam, że wybierać (i być wybieranym) mogą także osoby niemające polskiego obywatelstwa. Oczywiście, muszą spełniać kilka warunków, ale jeśli są pełnoletnimi obywatelami Unii Europejskiej i mieszkają na stałe w Polsce, mogą wziąć udział w wyborach.

Warto też zwrócić uwagę na to, ile znaków „X” możemy postawić na poszczególnych kartach. W Krakowie otrzymamy trzy karty do głosowania – wybieramy prezydenta, radnych do rady miasta oraz sejmiku. Oczywiście jest, że przy wyborze władarza miasta wskazujemy tylko jednego kandydata. Również jednego kandydata wybieramy na pozostałych dwóch kartach, ale dodajmy, że postawienie znaku „X” przy kilku nazwiskach (uwaga – wszystkie muszą być na jednej liście!) nie powoduje unieważnienia głosu. Dobrze jednak wiedzieć, że brany pod

uwagę będzie ten kandydat, który na liście znajduje się najwyżej. Czyli tak czy inaczej głosujemy na jedną osobę.

Jeśli mamy wątpliwości, pomocna może być instrukcja znajdująca się na każdej karcie do głosowania.

21 października – dzień wyborów samorządowych – to nie jedyna ważna data w tym miesiącu. 31 października 1918 r. Kraków odzyskał niepodległość jako pierwsze duże polskie miasto. Na ten dzień zaplanowano wiele wydarzeń, w których warto wziąć udział – pokażmy, że w Krakowie świętujemy w wyjątkowy sposób! Szczegółowy plan obchodów znajdzie Państwo na s. 26, polecam też miejską stronę www.krakow.pl – w zakładce „Wyzwolona” jest wiele ciekawych materiałów poświęconych tej pięknej rocznicy. Ze swojej strony gorąco zachęcam do udziału w plenerowej akcji sadzenia 100 dębów na 100 lat niepodległej Polski – warto zostawić po sobie jakiś ślad. Po szczegóły odsyłam na s. 26, życząc przyjemnej lektury!

Beata
Kłopot-Gordziolka

redaktor naczelna

 **Kraków**
Cały jestem dla Ciebie!

**MIASTO
ZAANGAŻOWANE
SPOŁĘCZNIE**

**KRAKÓW
POMAGA**

**KRAKÓW
BEZ BARIER**

**RODZINA
W KRAKOWIE**

**SENIOR
W KRAKOWIE**



**SKORZYSTAJ
Z OFERTY MIASTA**

WWW.DLACIEBIE.KRAKOW.PL

Nocny Kraków



zdjęcia: Bogusław Świerkowski

Wybory 2018: poradnik



Kto i gdzie może głosować, czy w wyborach mogą brać udział obywatele innych państw oraz jakie zmiany wprowadziła nowelizacja Kodeksu wyborczego – to najczęstsze pytania dotyczące zbliżających się wyborów. Postaramy się na nie odpowiedzieć.

Małgorzata Stuch

Jedną z najważniejszych zmian wprowadzonych od tegorocznych wyborów jest wydłużenie kadencji samorządowców z czterech do pięciu lat. Równocześnie został wprowadzony limit dwukadencyjności dla prezydentów. Limit ten obowiązuje od tego roku, więc samorządowcy zajmujący swe stanowiska nawet od kilkunastu lat nie są wyłączeni z walki o reelekcję. Kolejną nowością jest wprowadzenie dwóch rodzajów obwodowych komisji wyborczych. Pierwsza – ds. przeprowadzenia głosowania – będzie odpowiadała m.in. za przygotowanie lokalu wyborczego, otwarcie go w dniu głosowania o godz. 7.00 oraz za wydawanie kart do głosowania po uprzedniej weryfikacji, czy dana osoba jest do głosowania uprawniona. Druga komisja – ds. ustalenia wyników głosowania – będzie odpowiadać za prze-

liczenie oddanych głosów oraz za ustalenie i opublikowanie wyników głosowania w danym obwodzie. Wcześniej wszystkie te obowiązki spoczywały na jednej obwodowej komisji wyborczej.

Kto może brać udział w wyborach?

Zasady głosowania w wyborach samorządowych różnią się od zasad głosowania w wyborach prezydenckich i parlamentarnych. Najważniejsza różnica jest taka, że nie można pobrać zaświadczenia o prawie do głosowania w dowolnym miejscu. Trzeba wziąć udział w wyborach tam, gdzie się mieszka, niekoniecznie jednak tam, gdzie się jest zameldowanym. W wyborach samorządowych nie ma też możliwości głosowania za granicą.

Wybory samorządowe są powszechne. Oznacza to, iż każdy obywatel może swobodnie w nich uczestniczyć. Ograniczenie prawa uczestnictwa w wyborach następuje tylko w ściśle określonych i uzasadnionych przypadkach. Czynne prawo wyborcze – czyli prawo wybierania w wyborach samorządowych do rady gminy, rady powiatu i sejmiku wojewódzkiego – ma obywatel polski oraz obywatel Unii Europejskiej niemający polskiego obywatelstwa, który kończy 18 lat najpóźniej w dniu głosowania i na stałe mieszka na obszarze gminy/powiatu/województwa, gdzie działa wybierany organ – pod warunkiem, że jest ujęty w rejestrze wyborców Gminy Miejskiej Kraków. Obywatele Unii Europejskiej bez polskiego obywatelstwa mogą głosować i kandydować w wyborach do Rady Miasta Krakowa oraz głosować w wyborach Prezydenta Krakowa, natomiast nie posiadają praw wybieralności i wybierania, czyli nie mogą kandydować i głosować w wyborach do Sejmiku Województwa Małopolskiego.

Czynne prawo wyborcze nie przysługuje osobom:

- pozbawionym praw publicznych w wyniku prawomocnego orzeczenia sądu;
- pozbawionym praw wyborczych w wyniku prawomocnego orzeczenia Trybunału Stanu;
- ubezwłasnowolnionym w wyniku prawomocnego orzeczenia sądu (niepoczytalnym, chorym psychicznie).

Głosować mogą osoby znajdujące się w rejestrze wyborców Gminy Miejskiej Kraków. W rejestrze tym z urzędu ujęte są osoby zameldowane na pobyt stały na terenie Krakowa, mogą się tam również znaleźć osoby stale mieszkające w Krakowie, ale niemające zameldowania w mieście na pobyt stały. Aby głosować poza miejscem stałego zameldowania, należało złożyć pisemny wniosek o dopisanie do rejestru wyborców w Urzędzie Miasta Krakowa oraz wykazać, że jest się z Krakowem związanym. Wystarczyło dostarczyć dokumenty, które potwierdzały, że dana osoba np. w Krakowie pracuje, ma mieszkanie (własnościowe czy wynajęte) albo lokal, w którym prowadzi interes. Trzeba pamiętać o tym, że można być ujętym tylko w jednym rejestrze wyborców.

W tym roku po raz pierwszy nie ma możliwości głosowania korespondencyjnego. Ten sposób głosowania w wyborach pozostawiono jedynie osobom niepełnosprawnym.

Gdzie głosujemy

Siedem – tyle okręgów wyborczych jest w Krakowie. Każdy obejmuje konkretne dzielnice miasta.

- Okręg nr 1 (dzielnice: I Stare Miasto, II Grzegórzki, III Prądnik Czerwony)
- Okręg nr 2 (dzielnice: IV Prądnik Biały, V Krowodrza)
- Okręg nr 3 (dzielnice: VI Bronowice, VII Zwierzyniec, VIII Dębniki)
- Okręg nr 4 (dzielnice: IX Łagiewniki - Borek Fałęcki, X Swoszowice, XI Podgórze Duchackie)
- Okręg nr 5 (dzielnice: XII Bieżanów-Prokocim, XIII Podgórze)



foto: Bogusław Świerkowski

- Okręg nr 6 (dzielnice: XIV Czyżyny, XV Mistrzejowice, XVII Wzgórze Krzesławickie)
- Okręg nr 7 (dzielnice: XVI Bieńczyce, XVIII Nowa Huta)

Każdy okręg wyborczy podzielony został na obwody, do których przypisane są ulice i osiedla. W obwieszczeniach wyborczych zostały podane siedziby Obwodowych Komisji Wyborczych, w których będą głosować krakowianie. Jeżeli jeszcze nie sprawdzili Państwo, gdzie będą głosować – najwyższy czas to zrobić. Informacje o siedzibach OKW można znaleźć na tablicach i stojakach informujących o wyborach 2018, a także na stronie www.krakow.pl.

Jak pozyskać informacje?

Informacje dotyczące spraw organizacyjno-technicznych wyborów można uzyskać od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.30 pod numerami tel. 887 201 906, 12 616-17-56, 12 616-12-11; kontakt e-mail: or.umk@um.krakow.pl. Informacja w sprawie rejestru wyborców:

- dla osób z dzielnic I–III: tel. 12 616-91-75, 12 616-93-32,
- dla osób z dzielnic IV–VII: tel. 12 616-93-30, 12 616-93-29,
- dla osób z dzielnic VIII–XIII: tel. 12 616-57-20,
- dla osób z dzielnic XIV–XVIII: tel. 12 616-87-09, 12 616-87-35.

Kogo wybieramy?

Wybory samorządowe w Krakowie to trzy odrębne głosowania. Wybieramy prezydenta miasta, na kolejnej karcie oddajemy głos na radnych miasta. Wybieramy także samorząd wojewódzki, trzeba więc oddać głos na kandydatów do sejmiku wojewódzkiego.

Na karcie wyboru prezydenta wybieramy jednego kandydata. W przypadku wyborów do rady gminy i sejmiku głosować można tylko na jedną listę kandydatów, stawiając znak „X” w kratce z lewej strony obok nazwiska jednego kandydata z tej listy (przez co wskazuje się jego pierwszeństwo do uzyskania mandatu). – Na karcie do rady i miasta, i sejmiku, można wybrać więcej niż jednego kandydata pod warunkiem, że wszyscy są umieszczeni na jednej liście, jednak w takim wypadku liczony będzie głos na osobę, która znajduje się najwyżej – informuje Tomasz Róg z referatu ds. organizacyjnych i interpelacji Urzędu Miasta Krakowa. Podsumowując, postawienie znaku „X” przy nazwisku większej liczby kandydatów (z jednej listy) nie powoduje unieważnienia głosu.

Każdy wyborca otrzyma osobne karty w przypadku wyborów władz miasta, rady i sejmiku. Karty będą się różnić formatem i kolorami oznaczeń.

Jeżeli prezydent miasta nie zostanie wybrany 21 października (wymaga to uzyskania więcej niż połowy ważnie oddanych głosów), 4 listopada odbędzie się ponowne głosowanie (tzw. druga tura), w którym mieszkańcy dokonają wyboru spośród dwóch kandydatów, którzy w pierwszym głosowaniu uzyskali największą liczbę ważnie oddanych głosów.

Jak zagłosować, by głos był ważny?

Do tej pory, jeśli na karcie do głosowania obok nazwiska kandydata pojawiły się inne znaki niż „krzyżyk”, głos uznawano za nieważny. Teraz to się zmieniło. Ordynacja wyborcza 2018 uważa głos za ważny, jeśli na karcie w obrębie kratki pojawiają się przynajmniej dwie przecinające się linie. Może to być więc „x” ale też np. „+”. Natomiast wszelkie dopiski na karcie do głosowania, komentarze, rysunki czy dopisanie innych nazwisk nie mają wpływu na ważność głosu. Oznacza to, że głos będzie ważny, jeżeli tylko wyborca postawi znak „x” lub znak „+” w kratce przy nazwisku kandydata. Na ważność głosu nie wpływa także to, czy linie znaków „x” czy „+” wyszły poza kratkę.

Głos będzie nieważny, gdy:

- wyborca postawi znak „x” przy nazwiskach dwóch lub więcej kandydatów z różnych list, np. postawił znak „x” przy nazwisku lub nazwiskach kandydatów z listy A, listy B i listy D;
- wyborca nie postawił znaku „x” przy nazwisku żadnego kandydata;
- wyborca postawił znak „x” tylko przy nazwisku kandydata z listy, która została unieważniona.

Cisza wyborcza

19 października o północy rozpoczyna się cisza wyborcza, która potrwa aż do zakończenia głosowania. W trakcie ciszy wyborczej nie można prowadzić agitacji wyborczej: publicznie nakłaniać do głosowania na konkretnego kandydata, roznosić ulotek, rozwieszać plakatów. Nie wolno także publikować sondaży wyborczych. Agitacja wyborcza zabroniona jest również w internecie. Ale wszystkie materiały agitacyjne (plakaty, ogłoszenia), które zostały rozwieszane lub umieszczone przed rozpoczęciem ciszy wyborczej, mogą pozostać na swoich miejscach.

Naruszenia ciszy wyborczej, czyli m.in. wywieszanie w czasie jej trwania plakatów czy prowadzenie kampanii wyborczej w inny sposób można zgłaszać organom ścigania: policji i prokuraturze. Naruszenie ciszy wyborczej zagrożone jest karą grzywny. Jej wysokość uzależniona jest od decyzji sądu.

ART COLOR BALLET BURSZTYNOWE DRZEWO

Spektakl muzyczno-baletowy
INSPIROWANY PRADZIEJAMI
LUDÓW EUROPEJSKICH

16 listopada 2018 r., g. 19.00
Scena NCK – PREMIERA

17 listopada 2018 r., g. 19.00
Scena NCK

Informacje i rezerwacja:

Nowohuckie Centrum Kultury – Biuro Organizacji Widowni
tel. 12 644 02 66 wew. 55 / rezerwacja@nck.krakow.pl



fot. archiwum prywatne

Zdzisława Romańska – dyrektor Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Krakowie. Skończyła prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim; pracowała w Biurze Pełnomocnika Rządu ds. Współpracy z Samorządem Terytorialnym; od 1991 r. pracuje w Krajowym Biurze Wyborczym w Krakowie

Kiedy i kogo będziemy wybierali w Krakowie?

Zdzisława Romańska: To miasto na prawach powiatu, więc w Krakowie będziemy głosowali na radnych do Rady Miasta Krakowa, do Sejmiku Województwa Małopolskiego i na Prezydenta Miasta Krakowa.

Jak będą wyglądały karty do głosowania?

ZR: Będą jednostronicowe. W wyborach do rad gminy karta będzie cała biała, z kolei na kartach wyborczych do sejmiku pod nazwiskami kandydatów będą znajdowały się linie koloru niebieskiego, a na kartach wyborczych na prezydenta – linie koloru różowego. Na karcie musi znajdować się również pieczęć komisji terytorialnej, a z drugiej strony pieczęć komisji obwodowej.

A jak oddajemy głos?

ZR: By nasz głos był ważny, powinniśmy postawić jeden „X”, czyli według definicji „co najmniej dwie przecinające się linie w obrębie kratki”, która znajduje się po lewej stronie nazwiska wybranego kandydata. Wtedy komisja nie będzie miała żadnego problemu z oceną ważności głosu i odczytaniem intencji wyborcy. Jeden znak „X” na karcie i tyle, nic więcej. Wtedy na pewno głos jest ważny.

A co, jeśli zamiast „X” ktoś postawi kółko, misia albo jakiś szlaczek?

ZR: Głosowanie jest aktem poważnym i w związku z tym należy do niego poważnie podejść. Trzeba zrobić to w taki sposób, żeby później komisja nie miała problemu z odczytaniem woli wyborcy. Należy powstrzymać swoją węgę twórczą, a nie uzewnętrzniać ją na karcie do głosowania.

Często się zdarza, że ludzie traktują wybory z przymrużeniem oka?

ZR: My po głosowaniu kart nie widzimy, bo głosy ocenia komisja obwodowa. Opowiadano mi jednak, że zdarzały się karty z przeróżnymi rysunkami lub życzeniami dla kandydatów.

A co, jeśli ktoś dopisze nazwisko kandydata?

ZR: Tego typu dopiski nie wpływają na ważność głosu, jeżeli są umieszczone poza kratkami.

Jaki dokument należy ze sobą zabrać, by wziąć udział w głosowaniu?

ZR: Najlepiej, jeśli będzie to aktualny dowód osobisty. Jeśli ktoś go na przykład zgubił, to każdy dokument ze zdjęciem, który pozwoli

Nie widzę możliwości sfalszowania wyborów

O tym, jak będą przebiegać najbliższe wybory samorządowe, ze Zdzisławą Romańską, dyrektorką Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Krakowie, rozmawia Tadeusz Mordarski.

zidentyfikować wyborcę. Może się jednak zdarzyć, że wystąpi pomyłka w spisie wyborców i ktoś nie zostanie w nim ujęty. Wówczas komisja musi zweryfikować to w ewidencji ludności, aby mieć pewność, że dana osoba jest ujęta w rejestrze wyborców i może głosować w danym obwodzie głosowania.

Coś jeszcze powinniśmy wiedzieć o zbliżających się wyborach?

ZR: Nowością jest, że mamy dwie komisje obwodowe. Pierwsza zajmuje się przeprowadzeniem głosowania w danym obwodzie. Kończy ona pracę o godz. 21.00 i po zamknięciu lokalu musi przekazać wszystkie dokumenty komisji do ustalenia wyników głosowania w obwodzie. I dopiero ta komisja przystąpi do ustalania wyników, a po zakończeniu pracy ma obowiązek podać wyniki do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie ich na zewnątrz lokalu wyborczego. Jeśli więc ktoś jest bardzo zainteresowany wynikiem w swoim obwodzie, to może się tam udać, choć terminu zakończenia prac komisji nie jesteśmy w stanie przewidzieć, ale mamy nadzieję, że będą to godziny poranne.

Przy każdych wyborach pojawiają się głosy mówiące o możliwości ich sfalszowania. Czy w ogóle da się to zrobić?

ZR: Nie widzę takiej możliwości. Po pierwsze – komisje obwodowe składają się z osób, które są kierowane do pracy w komisji przez komitety, które uczestniczą w tych wyborach, więc każda osoba jest – mówiąc kolokwialnie – z innej bajki i trudno sobie wyobrazić, że się między sobą dogadają. Po drugie – są mężowie zaufania kierowani również przez komitety. Te osoby mogą być obecne przy pracach komisji od samego początku – mogą obserwować prace komisji, przebieg głosowania oraz ustalanie wyników. Do tego są obserwatorzy, czyli fundacje i stowarzyszenia działające na rzecz demokracji. Oni również mogą śledzić prace komisji od początku do końca. Także obserwatorzy międzynarodowi mają upoważnienie od Państwowej Komisji Wyborczej do obserwacji wyborów.

W tej sytuacji nie widzę możliwości sfalszowania wyborów, choć oczywiście pomyłki się zdarzają, bo pomyłka to rzecz ludzka. Jest jednak jeszcze system, który powinien wyłapać błędy arytmetyczne, co dodatkowo daje nam pewność co do uczciwości wyborów.

Zresztą uważam, że mówienie o fałszerstwie jest bardzo niesprawiedliwe, szczególnie wobec osób pracujących w komisjach obwodowych. Mówiąc o takich rzeczach, niesprawiedliwie traktuje się cały aparat odpowiedzialny za wybory.

Ale niektórzy twierdzą, że znaleźli sposób na fałszowanie wyborów. W internecie znalazłem instrukcję, by topić wosk na karty do głosowania tak, aby nie dało się postawić „X” przy danym kandydacie.

ZR: Nawet nie chcę się do tego odnosić, bo to jakieś wymyślone pomysły. Ludziom różne rzeczy przychodzą do głowy...

Urząd dla mieszkańców

Czy pamiętają Państwo czasy, gdy chcąc załatwić sprawę w urzędzie, trzeba było zwolnić się z pracy, aby zdążyć i odstać swoje w kolejkach? Albo jak wyglądało na przykład wyrobienie nowego dowodu kilkanaście lat temu? Dziś na szczęście to już historia.



fot. Bogusław Świerkowski

Punkty Obsługi Mieszkańca w galeriach handlowych otwarte są także w soboty, w godz. 10.00–18.00.

Małgorzata Stuch

Urząd Miasta Krakowa sukcesywnie wprowadzał nowe udogodnienia, by umożliwić mieszkańcom sprawne załatwianie spraw urzędowych, m.in. załatwianie spraw elektronicznie, wydłużone godziny pracy urzędu czy punkty obsługi w galeriach handlowych. Dodajmy, że niektóre rozwiązania funkcjonują tylko w naszym mieście!

Praca do godz. 18.00

W wielu siedzibach UMK biura pracują od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–18.00. Tak jest w szczególności w Centrum Administracyjnym przy al. Powstania Warszawskiego 10, w UMK przy ul. Wielickiej 28A czy w UMK na os. Zgody. – Chodzi o to, aby w godzinach popołudniowych, w dogodnym dla siebie miejscu, krakowianie mogli załatwiać najistotniejsze sprawy obywatelskie (np. wymiana dowodu osobistego), dotyczące ewidencji pojazdów i kierowców, sprawy w zakresie CEIDG (rejestracja działalności gospodarczej, zawieszenie działalności itd.) – tłumaczy Tomasz Popiołek, dyrektor Wydziału Spraw Administracyjnych (WSA) UMK.

Nowe punkty

W Krakowie przybyły też nowe Punkty Obsługi Mieszkańców (POM). Od 2013 r. lokowane są poza urzędem – w dużych galeriach handlowych, by klienci mogli załatwiać

sprawy urzędowe np. przy okazji robienia zakupów.

Aktualnie działają trzy POM-y – w Galerii Bronowice (otwarty 30 listopada 2013 r.), w Galerii Bonarka (od 5 października 2015 r.) oraz w Galerii Serenada (od 27 października 2017 r.). Co warto podkreślić – obsługa w POM-ach prowadzona jest także w soboty, w godz. 10.00–18.00. Do tej pory w zakresie działania WSA w POM-ach sprawy załatwiło ponad 154 tys. klientów.

Urzędnik dla starszka i studenta

Dobłą praktyką również wdrożoną przez WSA jest obsługa wybranej grupy osób w miejscu przebywania. Dotyczy to spraw związanych z wymianą dowodów osobistych. Urzędnik przyjedzie i przyjmie wniosek o dowód, a także przywiezie gotowy dokument osobie niepełnosprawnej, starszej, przebywającej w domu opieki czy w szpitalu. W miesiącu urzędnicy organizują średnio ok. 40 takich wyjazdów. „Przypisanych” sobie urzędników mają też studenci. W ramach usprawnień obsługi każdego roku w Centrum Administracyjnym uruchamiane jest specjalne stanowisko do obsługi studentów meldujących się w domach studenckich.

Informatyzacja

Na uwagę zasługuje postępująca w UMK informatyzacja usług. Np. tylko w zakresie działania WSA w 2012 r. ok. 600 wniosków

wpłynęło elektronicznie, w 2017 r. było już ok. 10 tys. wniosków (z wyłączeniem wniosków do CEIDG – Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej). A w 2018 r. wpływa średnio 120–130 wniosków codziennie. – Należy się spodziewać, iż przy takim tempie liczba wniosków, które wpłyną drogą elektroniczną tylko do WSA, wyniesie ok. 30 tys. – zaznacza Tomasz Popiołek.

Bezpośredni wpływ na wzrost zainteresowania krakowian tą formą załatwienia sprawy są także zmiany przepisów, np. wprowadzona 1 stycznia tego roku nowelizacja ustawy o ewidencji ludności (Dz. U. z 2017 r. poz. 657), która umożliwiła dokonanie zameldowania w formie dokumentu elektronicznego. Jest to możliwe w przypadku dysponowania przez osobę dokonującą zgłoszenia profilem zaufanym lub kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

W UMK działają punkty potwierdzania profilu zaufanego – do 2018 r. potwierdzono w nich ponad 18 tys. profili zaufanych.

Umawiamy się przez internet

Kolejną nowatorską usługą udostępnioną przez UMK jest możliwość umówienia wizyty w urzędzie przez internet na konkretny termin – w sprawach dotyczących dowodów osobistych czy ewidencji ludności. Wystarczy wejść na www.bip.krakow.pl (ścieżka: Urząd Miasta Krakowa / E-Urząd).

Ponadto w nowym, centralnym systemie kolejkowym uruchomiona została funkcja pozwalająca na wyświetlanie informacji dla mieszkańców i przedsiębiorców w przerwach pomiędzy wywoływaniem kolejnego numeru z kolejki. Nowe ekrany to duże wyświetlacze LCD, na których pojawiają się komunikaty, ogłoszenia, zaproszenia na szkolenia i inne przydatne dla mieszkańców i przedsiębiorców informacje.

Wirtualny urzędnik

Najnowszy „wynalazek” urzędu w obsłudze mieszkańców to uruchomiona w maju tego roku nowa multimedialna odłona dotychczas funkcjonującej strony Punktu Obsługi Przedsiębiorcy: www.business.krakow.pl/pop, a na niej pionierskie rozwiązanie, czyli Wirtualny Urzędnik (WU).

WU to innowacyjne narzędzie, wykorzystujące sztuczną inteligencję, które pozwala na intuicyjne wyszukiwanie informacji z zakresu obsługi przedsiębiorcy (np. zakładania własnej działalności gospodarczej) oraz procedur dotyczących przedsiębiorców, realizowanych przez Urząd Miasta Krakowa i inne miejskie jednostki organizacyjne. Korzyścią WU jest dostępność usługi – 24 godziny na dobę przez siedem dni w tygodniu.

Czas podsumowań

Cztery lata temu, dzięki Państwa zaufaniu i głosom, rozpocząłem czwartą kadencję jako prezydent Krakowa. Do dwutygodnika KRAKÓW.PL pisuję systematycznie, zdając Państwu relację ze swoich działań, wyjaśniając podejmowane decyzje. Dziś przyszedł czas na krótkie podsumowanie.



foto: Wiesław Majka / UMK

Zawsze się starałem, by każda kadencja miała jakąś myśl przewodnią, jakiś konkretny cel. Gdy zostałem prezydentem, zależało mi na tym, żeby nadrobić zaległości, jakie miasto miało w kwestiach wodociągów, kanalizacji czy oczyszczalni ścieków – takich zupełnie podstawowych spraw, dzięki którym miasto może funkcjonować. Tym sprawom poświęciłem pierwsze dwie kadencje. Kolejne dwie były z kolei czasem tworzenia z Krakowa metropolii. Dzięki inwestycjom takim jak TAURON Arena Kraków czy Centrum Kongresowe ICE, ale też wielu zabiegom naszych urzędników, zaczęliśmy do Krakowa przyciągać przedsiębiorców i turystów. Efekt jest taki, że dziś w Krakowie praktycznie nie ma bezrobocia, jesteśmy w rankingach jedną z najlepszych światowych lokalizacji pod względem świadczenia usług dla biznesu, a co piąty krakowianin żyje z szeroko pojmowanej turystyki. Dla mnie największą satysfakcją jest to, że młodzi ludzie chcą tutaj żyć, pracować i wychowywać dzieci i nie wyjeżdżają po studiach do innych miast.

Nowe priorytety

Oczywiście, miasto żyje, zmienia się, podobnie jak zmieniają się oczekiwania mieszkańców wobec miasta, dlatego ostatnie cztery lata upłynęły pod hasłem poprawy jakości życia. W chwili, gdy zakończyliśmy największe i najpotrzebniejsze inwestycje, przyszedł czas na załatwianie spraw najbliższych mieszkańcom. Z tego powodu ostatnie cztery lata dominowały trzy tematy – jakość powietrza i zieleni oraz rozwój komunikacji miejskiej. Jestem przekonany, że nie zmarnowaliśmy tego czasu.

Powietrze nie zna granic

Cieszę się, że wreszcie zaczęto nas traktować jako lidera walki o czyste powietrze. Kiedyś zostaliśmy krzywdząco okrzyknięci przez media najbardziej zanieczyszczonym miastem w Polsce – wyłącznie dlatego, że tylko Kraków miał dużą liczbę stacji pomiarowych, a krakowianie nie bali się głośno mówić o problemie. Teraz już wiadomo, że problem jakości powietrza dotyczy nie tylko Krakowa czy południowych regionów Polski, ale całego kraju. Nasze wysiłki zostały też zauważone w najnowszym raporcie Najwyższej Izby Kontroli, która wyróżniła Kraków za program dopłat dla mieszkańców wymieniających paleniska na ogrzewania proekologiczne – w skali roku to pomoc dla 2 tys. osób! Od 1995 r. do końca 2017 r. z miasta zniknęło prawie 37 tys. pieców i kotłowni. Przez cztery lata Miasto wydało na ten cel 250 mln zł. Szacujemy, że pod koniec tego roku w Krakowie

zostanie ok. 4 tys. palenisk węglowych do wymiany, więc planuję do końca programu wymiany pieców. Rozwijamy sieć ciepłowniczą, inwestujemy w komunikację miejską. Ostatnie cztery lata to największe w historii krakowskiego MPK zakupy autobusów, dzięki czemu mamy już w pełni ekologiczny tabor, a teraz przed nami zakup nowych tramwajów, na początek za pół miliarda złotych! Żeby poprawić jakość powietrza, robimy wiele drobnych rzeczy: myjemy ulice, odbieramy – co nie jest powszechne w innych miastach – odpady zielone bez ograniczeń od właścicieli posesji, by nie spalali ich w ogrodach.

Przypominanie tego, co robimy w Krakowie dla czystego powietrza, nie oznacza oczywiście naszego samozadowolenia. Liczą się efekty – i mamy w roku coraz mniej dni z przekroczonymi normami – ale nie da się ukryć, że do pełnego sukcesu konieczna jest współpraca z gminami ościennymi, organizacjami pozarządowymi i wspólne wywieranie nacisku na władze centralne, by wprowadzono odpowiednie normy jakości paliw i kotłów dla całego kraju. Powietrze nie zna granic. Bez współpracy wysiłki Krakowa, który jako jedyne miasto w Polsce zdecydował się na całkowitą rezygnację z paliw stałych, mogą pójść na marne. Naszym sukcesem jest to, że program rządowy już teraz przyjął wiele z naszych postulatów.

Czas na zieleni

Mało kto wie, że w Krakowie mamy 47 parków o powierzchni prawie 500 ha. Jeśli popatrzymy na zdjęcia lotnicze Krakowa, widać, że zieleni to ok. 60 proc. powierzchni miasta. To są twarde dane. Problem stanowi fakt, że tylko 15 proc. należy do Miasta. Rozumiem też, gdy ktoś mówi, że brakuje mu zieleni, i dlatego

z roku na rok przeznaczamy coraz większe pieniądze na wykupy terenów pod parki. Pamiętajmy jednak, że aby Miasto mogło coś kupić, właściciel musi chcieć to sprzedać – i to w cenie odpowiadającej rzeczywistej wartości terenu. Tak stanowią przepisy, i to całkiem słusznie, bo chronią przed niegospodarnością. Piszę to, by podkreślić, że czasem, jak w przypadku np. parku Jalu Kurka, urzędnicy miejscy mają związane ręce.

Ostatnie dwa lata w Krakowie możemy jednak z całą pewnością nazywać „zieloną rewolucją”. Gdy zielenią nie zajmowała się wyspecjalizowana jednostka, wydawaliśmy na nią 20–30 mln zł rocznie. Gdy powstał Zarząd Zieleni Miejskiej, zwiększyły się też wydatki na zieleni – dwa lata temu po raz pierwszy przeznaczaliśmy na ten cel kwotę 100 mln zł, a w tym roku 130 mln. Tej wiosny zobaczyliśmy pierwsze efekty i mam nadzieję, że i Państwo dostrzegają, jak bardzo zmienia się nasze miasto.

Jacek Majchrowski, Prezydent Miasta Krakowa

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

26 września

- Gala Fundacji Poland Business Run 2018, Filharmonia Krakowska

27 września

- Spotkanie z kombatantami z okazji 79. rocznicy powstania Polskiego Państwa Podziemnego, Muzeum Armii Krajowej, ul. Wita Stwosza

28 września

- Prezentacja wyglądu nowego tramwaju dla mieszkańców Krakowa, hala Stacji Obsługi i Remontów MPK SA, ul. Brożka
- Inauguracyjne zebranie Komitetu Honorowego i Naukowego krytycznego wydania dzieł Karola Wojtyły sprzed wyboru na Stolicę Piotrową, Pałac Arcybiskupi, ul. Franciszkańska
- Bal Seniora, hala 100-lecia Cracovii Centrum Sportu Osób Niepełnosprawnych, al. Focha
- Koncert dla Mieczysława Świąćckiego, Piwnica pod Baranami, Rynek Główny

29 września

- Otwarcie boiska przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 12, ul. Tełlimeny
- Otwarcie parku kieszonkowego „Nad Potokiem” oraz akcja rozdawania roślin doniczkowych, ul. Nad Potokiem



- Święto Dzielnicy VII Zwierzyniec, Strzelnica, ul. Królowej Jadwigi

30 września

- Meta 12. PZU Biegu Trzech Kopców, kopiec Piłsudskiego
- Turniej żużlowy „60 lat żużla w Nowej Hucie o Puchar Prezydenta Miasta Krakowa”, stadion sportowy KS Wanda, ul. Odmogile
- Koncert z okazji 35-lecia NCK, Nowohuckie Centrum Kultury, al. Jana Pawła

2 października

- Otwarcie konferencji pn. „Niepełnosprawni – Kraków OK”, Sala Obrad RMK
- Konferencja podsumowująca wyścig kolarski Tour de Pologne, Zarząd Infrastruktury Sportowej, ul. Sławką
- Gala 25-lecia Stowarzyszenia Siemacha, Centrum Kongresowe ICE Kraków, ul. Konopnickiej

3 października

- Uroczysta sesja Rady Miasta Krakowa – wręczenie brązowych medali Cracoviae Merenti Okręgowej Izbie Radców Prawnych i Ruchowi Komitetów Obywatelskich, Sala Obrad RMK

4 października

- Podpisanie listu intencyjnego w sprawie organizacji międzynarodowych zawodów jeździeckich Cavaliada Tour 2019
- Uroczyste posiedzenie Senatu AGH z okazji 100. Inauguracji Roku Akademickiego oraz inauguracji obchodów 100-lecia AGH, Akademia Górniczo-Hutnicza, al. Mickiewicza
- Spotkanie z okazji Dnia Seniora, os. Szkolne
- Spotkanie z okazji Międzynarodowego Dnia Głuchych, ul. św. Jana

5 października

- „Obraz w pigułce” – „Człowiek na Księżycu” – akcja malowania obrazu, Sala Lea



zdjęcia: Bogusław Świerżowski

- Prezentacja samochodu wyposażonego w dron do wykrywania i mierzenia zanieczyszczeń, pl. Wszystkich Świętych

6 października

- Otwarcie Dębowego Ogrodu Krakowian, ul. Celarowska
- Spotkanie z kupcami i rzemieślnikami, Strzelnica Pasternik

7 października

- Parada Autobusów, TAURON Arena Kraków

8 października

- Gala „Miejsce Przyjazne Seniorom”, Opera Krakowska
- Otwarcie „Wielkiej Lekcji Ekologii w TAURON Arenie Kraków”, TAURON Arena Kraków
- Gala z okazji 55-lecia Muzeum Lotnictwa Polskiego, Muzeum Lotnictwa Polskiego
- Uroczystość przyznania tytułu Mecenasa Kultury Krakowa Roku 2017, Sala Obrad RMK
- Spotkanie z przewodnikami po Krakowie, ul. Szewska
- Koncert Charytatywny Granie na SZCZekanie, Teatr im. J. Słowackiego

9 października

- Dzień otwarty 35. Klubu Rodzica, ul. Witosą
- Gala Sportu Młodzieżowego, Sala Obrad RMK
- Jubileusz 10-lecia Zarządu Infrastruktury Sportowej, hala 100-lecia Cracovii Centrum Sportu Osób Niepełnosprawnych, al. Focha

Nowa Huta. Przyszłość rodzi się na naszych oczach

Nowa Huta, największa dzielnica Krakowa, z trudną historią, ale i z ogromnym potencjałem. To miejsce, gdzie przeszłość doskonale łączy się z przyszłością. Łącznikiem tych dwóch epok jest projekt „Kraków – Nowa Huta Przyszłości”.

Dominika Nowak

To, co do niedawna było zmorą Nowej Huty, czyli jej przemysłowy charakter, teraz staje się jej atutem. Głównie dzięki realizacji projektu „Kraków – Nowa Huta Przyszłości”. Jego celem jest kompleksowa rewitalizacja terenów poprzemysłowych na poziomie infrastrukturalnym, funkcjonalnym i społecznym oraz zagospodarowanie obszaru w sposób podnoszący atrakcyjność dzielnicy dla inwestorów, mieszkańców miasta oraz turystów.

Inwestycje razy cztery

W ramach projektu realizowane są cztery kluczowe inwestycje, które połączą funkcje: biznesu, nauki, kultury i rekreacji. Pierwsza to Park Naukowo-Technologiczny „Branice” – zlokalizowany w osi ul. Igołomskiej, gdzie powstanie m.in. kompleks obiektów, w których oferowane będą powierzchnie biurowe, laboratoryjne, warsztatowe, konferencyjne i wystawowe, uzupełnione usługami towarzyszącymi. Druga inwestycja to Centrum Wielkoskalowych Plenerowych

Wydarzeń Kulturalnych „Błonia 2.0” – na południe od ul. Igołomskiej powstaje atrakcyjne miejsce umożliwiające organizację wydarzeń kulturalnych i sportowych, z możliwością wykorzystywania go także do wypoczynku oraz integracji społecznej. Centrum Rekreacji i Wypoczynku „Przylasek Rusiecki” to z kolei obszar rekreacji i wypoczynku z usługami towarzyszącymi w starorzeczcu Wisły. Koncepcja zakłada minimalną ingerencję w naturalne ukształtowanie terenu i roślinność. Istniejąca zieleń będzie rewitalizowana poprzez dodatkowe nasadzenia, zbiorniki wodne zostaną oczyszczone, a ich linie brzegowe – tam, gdzie będzie to konieczne – uregulowane. Ostatnia inwestycja to Centrum Logistyczno-Przemysłowe „Ruszcza” – zaplanowane na północ od ul. Igołomskiej miejsce, na którym powstanie infrastruktura niezbędna dla przemysłu i logistyki, m.in. różnego rodzaju obiektów magazynowych, placów składowych, kolejowych terminali towarowych, obiektów spełniających funkcje uzupełniające: biurowe, hotelowe, gastronomiczne, handlowe, usługowe (usługi celne, ubezpieczeniowe i in.).

W ciągu trzech lat swojej działalności Kraków – Nowa Huta Przyszłości SA pozyskała 65 mln 725 tys. zł. dofinansowania z Funduszy Europejskich. Jeśli przeliczyć to na gotówkowy wkład akcjonariuszy na kapitał tej spółki (niespełna 14,5 mln zł), okaże się, że każda zainwestowana w nią złotówka przyniosła Krakowowi 4,55 zł.

Formalne początki

Głównym realizatorem tego gigantycznego projektu – rozciągniętego na prawie 600 ha, a oddziałującego na obszar niemal 5,5 tys. ha – jest funkcjonująca od marca 2015 r. Kraków – Nowa Huta Przyszłości SA (KNHP), zawiązana przez Gminę Miejską Kraków oraz Województwo Małopolskie. Na początkowym etapie swej działalności spółka musiała skupić się na sprawach formalnych, by pozyskać niezbędne zezwolenia, uregulować kwestie prawne dotyczące pierwszej grupy terenów, pozyskać środki finansowe z Unii Europejskiej itp. – Dziś posiadamy tytuł prawny do działek o łącznej powierzchni ok. 76 ha. Do roku 2030 spółka pozyska jeszcze ok. 300 ha. Na obszarze „Kraków – Nowa Huta Przyszłości” działa już obecnie kilka przedsiębiorstw. Ale podpisaliśmy 24 listy intencyjne i cztery umowy o poufności z potencjalnymi inwestorami, co stwarza realne szanse na zwiększenie tej liczby po przeprowadzeniu przez nas niezbędnych ulepszeń infrastrukturalnych. Trwają rozmowy z kolejnymi sześcioma przedsiębiorstwami – mówi dr Artur Paszko, prezes zarządu KNHP.



Wizualizacja Centrum Rekreacji i Wypoczynku „Przylasek Rusiecki”

MA TE RIA MIAS TA

Sztuka
Nowej Huty
od lat 50.
do 70. XX w.

Galeria Huta Sztuki

Ośrodek Kultury im. C. K. Norwida

os. Górali 5, Kraków / tel. 12 644 27 65 / www.okn.edu.pl

Galeria Huta Sztuki jest finansowana ze środków Gminy Miejskiej Kraków.



Kraków



Ośrodek Kultury
im. C. K. Norwida



Galeria
Huta Sztuki

Z planów na budowę

Najbardziej zaawansowanym przedsięwzięciem jest realizacja I etapu budowy Centrum Rekreacji i Wypoczynku „Przylasek Rusiecki”. Na obszarze tym – składającym się w sumie z 14 akwenów i dużych terenów zielonych – spółka na początek wybuduje infrastrukturę rekreacyjną w otoczeniu zbiornika wodnego nr 1. Dzięki niemu mieszkańcy Krakowa uzyskają komfortową i „inteligentną” przestrzeń do wypoczynku na świeżym powietrzu. Projekt jest wart ok. 9,5 mln zł, ok. 55 proc. pochodzić będzie ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014–2020 (RPOWM). Dla zadania tego wybrano już Inżyniera Kontraktu. Niebawem wyłoniony zostanie też Generalny Wykonawca. Prace budowlane zakończą się w 2020 r.

Również w 2020 r. gotowa będzie Strefa Aktywności Gospodarczej stanowiąca część Parku Naukowo-Technologicznego „Branice”. Tych 40 ha terenu to najbardziej zdegradowany działalnością przemysłu ciężkiego obszar objęty projektem „Kraków – Nowa Huta Przyszłości”. Spółka uporządkuje go i uzbroi kosztem 85 mln zł. Prawie 70 proc. tej kwoty stanowią będą pieniądze z RPOWM. Miejsca na swoje inwestycje znajdzie tam ok. 50 przedsiębiorców reprezentujących głównie tzw. inteligentne specjalizacje. Cały czas prowadzone są również rozmowy z organizacjami pozarządowymi i lokalnymi przedsiębiorcami w ramach działań promocyjno-informacyjnych. – Nie zamykamy się na nikogo, prowadzimy rozmowy z najmniejszymi i największymi podmiotami – mówi prezes Paszko.

Kontakty są ważne

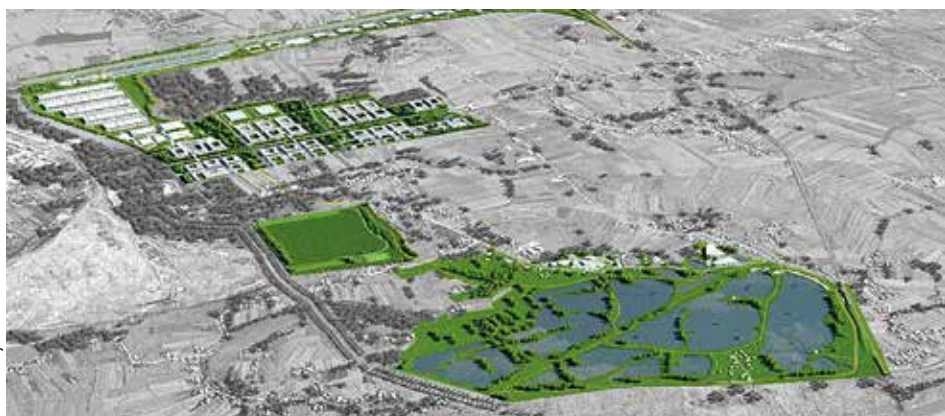
Spółka poszukuje inwestorów także na rynkach zagranicznych. Ważnym narzędziem dla realizacji projektu „Kraków – Nowa Huta Przyszłości” jest udział w międzynarodowych wydarzeniach. Dalsze i bliższe, finansowane z Funduszy Europejskich podróże do Pe-

kinu, Dubaju, Monachium czy Cannes to nie wymarzony urlop, ale praca. Targi inwestycyjne, które odbywają się w tych miastach, należą do jednych z największych i najbardziej prestiżowych na świecie. Przedstawiciele Spółki pozyskali wielu partnerów, z którymi współpraca może zaowocować w przyszłości poważnymi inwestycjami. Jest to tym istotniejsze, że KNHP przygotowuje już do komercjalizacji kolejne tereny. Poza tym stara się o dodatkowe środki z Funduszy Europejskich na realizację swoich przedsięwzięć.

Wśród tych ostatnich najbardziej zaawansowany jest projekt obejmujący I etap budowy Centrum Wielkoskalowych Plenerowych Wydarzeń Kulturalnych „Błonia 2.0”. Pełna realizacja tego przedsięwzięcia da Krakowowi prawie 40-hektarową nowoczesną (SMART) przestrzeń dla czynnej rekreacji, przedsięwzięć społecznych i kulturalnych na dużą skalę. Czy na ten cel KNHP pozyska 13 mln zł dofinansowania z Funduszy Europejskich, dowiemy się jeszcze w tym roku. Patrząc jednak na dotychczasową jej skuteczność, można mieć taką nadzieję.

Co z centrum „Ruszcza”?

Jedynym komponentem projektu „Kraków – Nowa Huta Przyszłości”, którego realizacja się jeszcze nie rozpoczęła, jest Centrum Logistyczno-Przemysłowe „Ruszcza”. Teren wyznaczony pod to zadanie został bowiem objęty także – firmowanym przez administrację rządową – projektem „KRK NH2”. Trudno powiedzieć, w jakim kierunku pójść działania przedstawicieli rządu w tej kwestii, co potwierdza prezes Paszko, dodając: – Ale chętnie w nich pomożemy, bez względu na to, jaki podmiot będzie reprezentował w nich Skarb Państwa. Jeśli jednak ta inicjatywa zakończy się fiaskiem, jesteśmy gotowi do realizacji tego przedsięwzięcia według własnego, gotowego od dłuższego czasu, scenariusza. ■



wizualizacja: archiwum UMK

Wizualizacja zagospodarowania całego obszaru objętego projektem Kraków – Nowa Huta Przyszłości

Biblioteka może być ciekawa

Pracuje każdego dnia najdłużej spośród wszystkich polskich bibliotek muzealnych, latem jest czynna przez całe wakacje i jako jedyna tego rodzaju instytucja w Polsce udostępnia księgozbiór w formie wypożyczenia. Mowa o Bibliotece w Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie MOCAK.



fot. archiwum MOCAK-u

Różnorodność programu biblioteki przyciąga odwiedzających i sprawia, że placówka jest ciekawym miejscem

Małgorzata Stuch

Bibliotekę w MOCAK-u tworzą uzupełniające się działy: wielofunkcyjna czytelnia oraz Biblioteka Mieczysława Porębskiego. W czytelni odbywają się różne zajęcia: dyskusje dotyczące m.in. współczesnej humanistyki, realizowane są projekty edukacyjne, artystyczne, warsztaty oraz wystawy. Ta różnorodność programu przyciąga odwiedzających i sprawia, że placówka jest ciekawym miejscem. – Biblioteka ciągle się rozwija, w tej chwili mamy ponad 16 tys. pozycji w księgozbiórze. Budujemy go w ten sposób, by poszerzał program Muzeum. Można znaleźć u nas specjalne księgozbiory towarzyszące wystawom, albumy, katalogi o sztuce i artystach oraz publikacje MOCAK-u. Biblioteka ma zachęcać do kontaktu ze sztuką, staramy się, by tętniła życiem. Średnio w ciągu miesiąca odwiedza nas ponad pół tysiąca gości. Jesteśmy miejscem otwartym – wylicza Magdalena Mazik z Biblioteki MOCAK-u.

Jak działa Biblioteka

Biblioteka może się pochwalić nie tylko specjalistycznym księgozbiorem z zakresu współczesnej humanistyki, ale ma także wiele pozycji beletrystycznych czy książki dla dzieci. Wielu krakowian przychodzi do MOCAK-u, aby skorzystać z zasobów tej unikatowej mu-

zealnej biblioteki. Zglądają tu także np. mieszkańcy Zabłocia, dla których to najbliższa dzielnicowa biblioteka i miejsce spotkań ze sztuką. Często gośćmi są studenci. W bibliotece znajdują potrzebne lektury i informacje. Przychodzą też osoby szukające przestrzeni do cichej pracy lub przeciwnie – miejsca do dyskusji czy wymiany doświadczeń.

Podstawowa działalność biblioteki to regularne gromadzenie, opracowywanie i konserwacja zbiorów, obsługa wypożyczalni i pomoc w kwerendach, wymiana publikacji z innymi instytucjami. Księgozbiór stale się powiększa, a wszystkie pozycje można znaleźć w katalogu online. W czytelni można skorzystać ze stanowisk komputerowych oraz darmowego dostępu do internetu.

– Biblioteka jest też nośnikiem pamięci Muzeum. Gdy wystawa w MOCAK-u się kończy, w Bibliotece zostaje po niej ślad w postaci stworzonego na jej potrzeby księgozbioru, zdobywamy też publikacje o artystach, których prace znajdują się w Kolekcji MOCAK-u – wyjaśnia Magdalena Mazik.

Dla uczelni i najmłodszych

Placówka współpracuje ze szkołami i uczelniami. Zorganizowany dla uczniów i studentów cykl „Porozmawiamy o Bibliotece”, czyli spotkania o charakterze seminaryjnym, umożliwia nauczycielom i wykładowcom przeprowadzenie zajęć w przestrzeni Biblioteki. Placówka

Biblioteka MOCAK-u
ul. Lipowa 4, budynek B
godziny otwarcia: wtorek – sobota
11.00–19.00
www.mocak.pl/biblioteka
Profil Biblioteki na facebooku:
[@mocak.biblioteka](https://www.facebook.com/mocak.biblioteka)

ma także program stażowy „Dobre praktyki”, przybliżający organizację i działanie biblioteki oraz zachęcający do realizacji własnych projektów.

Przy Lipowej 4 swoje miejsce znajdują też najmłodszy czytelnicy. Mają zapewniony dostęp do pięknie wydanych książek i uczą się twórczego interpretowania ich treści. Dwa ciekawe cykle warsztatów czytelniczych „Zabawy z książką” i „Aktywne czytanie” mają pokazać najmłodszym, że czytanie to bardzo interesująca i przyjemna czynność.

Akcje i projekty

Biblioteka włącza się też w inicjatywy promujące czytelnictwo m.in. Drugie Życie Książki, Tydzień Bibliotek czy Noc Bibliotek. Wspiera także różne projekty społeczne np. akcją „Poczytaj dla Aleppo” (zbiórka książek).

Wyjątkowym projektem jest współpraca z Kholoud Charaf, syryjską poetką, stypendystką programu ICORN (Międzynarodowej Sieci Miast Schronienia dla pisarek i pisarzy, którzy z powodu prześladowań nie mogą żyć i tworzyć we własnej ojczyźnie). Kholoud Charaf można zastać w Bibliotece MOCAK-u w każdy wtorek w godz. 11.00–19.00. Od 17.00 prowadzi dwugodzinne warsztaty poświęcone tworzeniu ilustrowanego słownika polsko-arabskiego.

Biblioteka Mieczysława Porębskiego

Ważnym działem jest Biblioteka krakowskiego historyka sztuki Mieczysława Porębskiego. To muzealny eksperyment: przestrzeń, która łączy w sobie funkcje wystawy i czytelni dla badaczy. Profesor przekazał Bibliotece swój księgozbiór obejmujący pozycje z wielu dziedzin: sztuki, filozofii, historii, nauk ścisłych, a także meble i obrazy ze swojego gabinetu. W MOCAK-u został zaaranżowany pokój nawiązujący do wnętrza krakowskiego mieszkania profesora. Oglądamy więc gabinet uczonego z ubiegłego stulecia, zapoznujemy się z twórczością jego przyjaciół – bo znajdują się tu obrazy m.in. Jerzego Nowosielskiego, Tadeusza Kantora, Marii Jaremy, Andrzeja Wróblewskiego, Tadeusza Brzozowskiego, Adama Hoffmanna, a także Stanisława I. Witkiewicza. Z zasobów Biblioteki profesora można korzystać tylko na miejscu.

Festiwal Conrada po raz dziesiąty!

Spotkania z autorami, debaty, dyskusje, lekcje i szkoła czytania, wręczenie Nagrody Conrada honorującej najlepszego debiutanta, a także pasmo filmowe – tak w dużym skrócie przedstawia się program 10. edycji Festiwalu Conrada. W tym roku hasłem przewodnim jest „POP”.

Agata Mierzyńska

Jedno z najważniejszych na świecie wydarzeń literackich rozpocznie się w Krakowie 22 października i potrwa tydzień (do niedzieli 28 października). Tradycyjnie już w tym czasie odbędą się także Targi Książki w Krakowie, uznawane za jedno z najważniejszych w Polsce wydarzeń branży księgarskiej.

– Przez siedem festiwalowych dni będziemy stawiać krytyczne pytanie o „pop” rozumiany jako rdzeń naszego aktualnego doświadczenia kulturowego i politycznego. Poszczególnym dniom tegorocznej edycji przyporządkowane zostały następujące kategorie: Poprawność, Popularność, Popęd, Populizm, Popkultura, Popłoch, Popyt – wyjaśnia prof. Michał Paweł Markowski, dyrektor artystyczny Festiwalu.

Ważnym wątkiem tegorocznego Festiwalu Conrada będą rozmowy na temat Polski, polskości i granic naszej tożsamości. W ramach tego pasma zaplanowano spotkanie z udziałem Andrzeja Gowarzewskiego, Wojciecha Kuczoka i Thomasa Urbana poświęcone Ernestowi Wilimowskiemu – piłkarzowi polskich i niemieckich klubów piłkarskich. Pytania o polskość będą także punktem wyjścia do debaty z udziałem Olgi Drendy, Ewy

Gorządek oraz Adama Leszczyńskiego. Rozmowę o tym, w jaki sposób Polacy postrzegają siebie i swój kraj, czego się obawiają, a także z kim i dlaczego jest im po drodze, poprowadzi publicysta Jacek Żakowski. Polska wieś będzie z kolei jednym z tematów prowadzonej przez Inę Iwasów rozmowy z udziałem Andrzeja Mencwela i Mariana Piłota. Debata zatytułowana „O chłopskiej formie życia” być może da odpowiedź na pytanie o to, w jaki sposób wieś kształtuje styl życia i jak oddziałuje na kulturę narodową. Uczestnicy porozmawiają także o wpływie kultury chłopskiej na to, jacy jesteśmy dzisiaj.

Swoją obecność na festiwalu mocno zaznaczy również literatura zaangażowana społecznie. Po raz pierwszy Kraków odwiedzi hinduska pisarka Arundhati Roy, która w swojej twórczości opisuje problemy współczesnych Indii. Zaproszenie do Krakowa przyjęły także greckie pisarki Lena Kitsopoulou i Amanda Michalopoulou, które w swojej prozie pokazują różne oblicza konfliktu. O cierpieniu opowie natomiast argentyński dziennikarz i pisarz Martín Caparrós – tłumacz m.in. Woltera i Szekspira. Z kolei niemiecki historyk i politolog Jan-Werner Müller będzie opowiadał o sprzeciwie wobec demokracji. Spotkanie poświęcone populizmowi poprowadzi prof. Michał Paweł Markowski.

Wraz z rozmówcami zastanawiać się będzie, czym jest populizm i w jaki sposób można z nim walczyć we współczesnym świecie.

Grzechy z przeszłości będą pretekstem do rozmowy ze szwedzką pisarką, dziennikarką radiową i telewizyjną oraz dramatopisarką Elisabeth Åsbrink, która opisuje doświadczenia społeczeństwa szwedzkiego. Wśród gości festiwalu będzie także nagrodzona niedawno prestiżową nagrodą Man Booker International Prize Olga Tokarczuk.

Sporą część w programie tegorocznej edycji festiwalu zajmie literatura nawiązująca do emocji. Spotkanie z Davidem Vanem, którego bestsellerowa powieść „Legenda o samobójstwie” została dotychczas dziesięciokrotnie nagrodzona na arenie międzynarodowej i przetłumaczona na 20 języków, będzie próbą odpowiedzi na pytanie, jak uwolnić się od traumy. Natomiast o głosie dyskutować będzie Mladen Dolar – słoweński psychoanalityk i filozof. Dlaczego głos jest powodem, dla którego czasami mamy władzę nad tłumem? W jaki sposób może być narzędziem kontroli?

Jak co roku podczas Festiwalu nie zabraknie także programu edukacyjnego. Lekcje czytania z udziałem m.in. Jacka Leociaka, Małgorzaty Szpakowskiej i Michała Pawła Markowskiego zakończone będą – prowadzoną przez Agnieszkę Taborską i Grzegorza Jankowicza – „Szkołą Czytania”, w ramach której będziemy uczyć się rozpoznawania fikcji i prawdy.

– W czasie tych dziewięciu lat literackiej przygody Kraków stał się najważniejszym punktem na mapie entuzjastów literatury – powiedział o festiwalu prezydent Krakowa Jacek Majchrowski. – Festiwal wyrósł na silną markę, która przyciąga do naszego miasta czytelników z całego świata, a przyznawana w ostatnim dniu Festiwalu Nagroda Conrada otwiera laureatom – najlepszym debiutantom w dziedzinie prozy – drzwi do literackiego świata. Krakowianie cieszą się, że przez ten tydzień będą w jego centrum.



Kraków Mistrzowi

Krzysztof Penderecki – legenda polskiej myśli kompozytorskiej, jeden z najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych twórców światowej muzyki współczesnej, obchodzi w tym roku jubileusz swoich 85. urodzin.

Anna Maciuk

Ten cieszący się międzynarodowym uznaniem kompozytor i dyrygent, laureat niezliczonych prestiżowych nagród i wyróżnień (m.in. trzykrotnie słynnej nagrody fonograficznej Grammy) swoje zawodowe i prywatne życie związał z Krakowem. Najpierw jako rektor, a później profesor krakowskiej Akademii Muzycznej, doktor honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, Honorowy Obywatel Miasta Krakowa czy Przewodniczący Rady Artystyczno-Programowej Orkiestry Sinfonietta Cracovia. W hołdzie Wielkiemu Mistrzowi Miasto Kraków, wspólnie z Orkiestrą Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa Sinfonietta Cracovia, zaplanowało dwa wyjątkowe koncerty z udziałem światowej sławy muzyków.

„Te Deum” w kościele św. Katarzyny

30 października obchody jubileuszu odbędą się w krakowskim kościele św. Katarzyny. Sinfonietta Cracovia pod batutą dyrektora Jurka Dybała wykona wspólnie ze znakomitymi solistami, zespołem wokalnym Cracow Singers oraz armeńskim Hover Chamber Choir utwór „Te Deum” – radosną, celebracyjną kompozycję napisaną przez Pendereckiego na cześć nowo wybranego papieża Polaka Jana Pawła II. Historyczne inspiracje tego podniosłego i ujmującego dzieła, ukończonego zaledwie kilka tygodni przed wydarzeniami Sierpnia '80, stanowią punkt wyjścia dla celebracji innego święta: 100. rocznicy wyzwolenia Krakowa, który – jako pierwsze polskie miasto – odzyskał niepodległość już 31 października 1918 r.

Kraków Mistrzowi

Krakowskie obchody Jubileuszu „Penderecki 85” zwiędzą wydarzenie szczególne – wielka Gala Urodzinowa „Kraków Mistrzowi”, którą uświetni swoją obecnością sam Jubilat. Ten wyjątkowy koncert zgromadzi 24 listopada na deskach Teatru im. J. Słowackiego iście doborową, międzynarodową obsadę, stawiającą – w hołdzie prof. Pendereckiemu – symboliczny, muzyczny most pomiędzy Wiedniem



foto: Michał „Massa” Męjsior

Krzysztof Penderecki i Jurek Dybał

i Krakowem. W przedsięwzięciu udział wezmą trzej wybitni, światowej sławy instrumentalści zaprzyjaźnieni z Sinfonietką Cracovia: flecista Walter Auer (pierwszy flecista Filharmonii Wiedeńskiej), klarnecista Daniel Ottensamer (pierwszy klarnecista Filharmonii Wiedeńskiej) oraz wybitny węgierski trębacz Gábor Boldoczki. Znakomitym zagranicznym gościom na scenie towarzyszyć będzie niezawodna Sinfonietta Cracovia prowadzona przez Jurka Dybała. W programie koncertu znajdzie się szereg znakomitych kompozycji Jubilata, m.in. porywające, wirtuozowskie koncerty: fletowy oraz klarnetowy, poetycka Sinfonietta nr 3 „Kartki z nienapisanego dziennika” oraz fragmenty słynnej opery „Ubu Król”.

Przed nami dwa spektakularne wydarzenia artystyczne organizowane przez Miasto Kraków w uznaniu zasług jednego z najwybitniejszych jego mieszkańców w roku 85. urodzin. Serdecznie zapraszamy Państwa do wzięcia udziału w obchodach tego wyjątkowego jubileuszu!

Listopadowy miesięcznik „KRAKÓW”

Zapraszamy do lektury listopadowego numeru miesięcznika społeczno-kulturalnego „KRAKÓW”! W najnowszym numerze:

„Wiara w wolność sprowadza wolność” – powtarzał ks. prof. Józef Tischner. Ale pisał też o nieszczęsnym darze wolności. I ostrzegwał, że w Polsce „potrafimy walczyć o wolność, ale trudno się nam jej dorabiać”. W 100. rocznicę odzyskania niepodległości przypominamy, co przenikliwy krakowski filozof myślał o wolności. Bo wciąż mamy z nią kłopoty.

Znawca polskiej myśli politycznej i II RP prof. Jacek Majchrowski burzy mity związane z rokiem 1918. Mówi m.in.: „Wedle potocznej wizji historii wolność zawdzięczamy Piłsudskiemu, Legionom itp. A naprawdę więcej uzyskaliśmy przez działania Paderewskiego i Dmowskiego w Wersalu niż działaniami bojowymi. Niepodległość i II RP były efektem dążeń wielu pokoleń Polaków. Walczyły o wolną Polskę, mając się różnych sposobów. Na dodatek, choć wszyscy marzyli o wolnej ojczyźnie, to każdy inaczej ją sobie wyobrażał”.

Krzysztof Jakubowski opisuje, jak w Krakowie już pod koniec października 1918 r. – a więc wcześniej niż w Warszawie! – obalono władzę zaborczą. A prof. Ewa Danowska przypomina artystę, który wtedy dla teje niepodległości zrobił bardzo dużo.

Wspominamy też tych, którzy zasłużyli się dla miasta, a w minionym roku zmarli. Zaś Jerzy Pilch w swoim pierwszym felietonie dla „Krakowa” pisze o swojej wielkiej miłości. Kto bądź co nią jest? Przeczytajcie!

Miesięcznik społeczno-kulturalny „KRAKÓW” to ukazujący się raz w miesiącu magazyn poświęcony naszemu miastu. Na łamach tego pisma odnajdziemy reportaże, artykuły, felietony, wywiady i komentarze dotyczące kulturalnej i naukowej od strony Krakowa.



Jesień należy do seniorów!

Myśląc o starości w Europie XXI w., chcielibyśmy przypisać jej wysoką jakość życia, dobrostan, satysfakcję z życia czy nieprzemijający jego sens. To także główne cele krakowskiej polityki senioralnej. Potwierdzeniem tego niech będzie choćby jesień, która od lat obfituje w liczne wydarzenia dla najstarszych mieszkańców naszego miasta.



fot. Wiesław Majka / UMK

Kilkuset seniorów bawiło się na Balu Seniora w nowym obiekcie KS Cracovia

Anna Okońska-Walkowicz*

Miasto systematycznie otwiera przestrzenie dla starszych krakowian i oferuje im pomoc w ciekawym, radosnym i godnym przeżywaniu wieku późnej dorosłości. Nie jest to zadanie łatwe – nie do wszystkich docierają informacje o miejskich propozycjach, nie wszyscy znajdują w sobie siłę, aby włączyć się w miejskie działania, a też i nie wszystkie potrzeby zostają przez Miasto dostrzeżone. Warto jednak nieustannie zachęcać do uczestnictwa w takich inicjatywach, bo jak pokazuje doświadczenie, przynoszą wiele radości i satysfakcji.

Tegoroczna jesień rzeczywiście obfituje w wydarzenia skierowane do seniorów. Zobaczmy, jak wyglądał wrześniowo-październikowy kalendarz aktywnego seniora. Z końcem września odbyły się IV Mistrzostwa Sportowe o Puchar Prezydenta

Miasta Krakowa, w których wzięło udział 420 seniorów. Mistrzostwa odbywały się w trzech kategoriach wiekowych: 60+, 70+ i 80+.

Z kolei 500 seniorów bawiło się doskonale wspólnie z Prezydentem Miasta Krakowa

Koncerty, zawody sportowe czy bale to miłe i ważne wydarzenia okazjonalne, jednak najcenniejszą inicjatywą adresowaną do przedstawicieli trzeciego wieku jest – zapowiedziana cztery lata temu przez prezydenta Jacka Majchrowskiego – rozrastająca się sieć Centrów Aktywności Seniorów. Ostatnio rozstrzygnięty został konkurs na kolejne 10 miejsc, w których osoby 60+ mogą ciekawie spędzać czas.

i przedstawicielami Rady Krakowskich Seniorów na Balu Seniora w nowym obiekcie KS Cracovia.

W dniach 5-6 października odbyły się II Targi Seniora, podczas których seniorzy mogli

m.in. spotkać ciekawych krakowian, poznać ofertę kulturalną Miasta i znaleźć miejsca, które Miasto otwiera dla ich wszechstronnego rozwoju.

8 października w Operze Krakowskiej 800 seniorów uczestniczyło w gali 8. już edycji konkursu Miejsca Przyjazne Seniorom oraz w koncercie krakowskich artystów.

14 października krakowskie MPK zorganizowało kolejny już Dzień Seniora, któremu towarzyszył „wspomnień czar”, czyli prezentacja zabytkowych autobusów i tramwajów oraz koncerty. Dzień później odbył się dla blisko 2 tys. seniorów doroczny koncert w Centrum Kongresowym ICE, który tradycyjnie połączony jest ze zwiedzaniem obiektu i stanowi okazję do oswojenia się starszych mieszkańców z tętniącym życiem nowoczesnym obiektem.

Nadchodzi kolejne wydarzenie, które może sprawić radość jego uczestnikom oraz dostarczyć informacji o ofercie dla starszych mieszkańców miasta. 26 października o godz. 12.00 w TAURON Arenie Kraków odbędzie się koncert dla osób starszych z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości w wykonaniu orkiestry Solvay. Po koncercie w niewielkich grupach będzie można zwiedzić ten wspaniały obiekt, który cieszy krakowian już od kilku lat. Bezpłatne zaproszenia na koncert można odebrać w punktach informacji miejskiej przy ul. św. Jana 2 oraz w Pawilonie Wyspiańskiego przy pl. Wszystkich Świętych 2.

Koncerty, zawody sportowe czy bale to miłe i ważne wydarzenia okazjonalne, jednak najcenniejszą inicjatywą adresowaną do przedstawicieli trzeciego wieku jest – zapowiedziana cztery lata temu przez prezydenta Jacka Majchrowskiego – rozrastająca się sieć Centrów Aktywności Seniorów. Ostat-

nio rozstrzygnięty został konkurs na kolejne 10 miejsc, w których osoby 60+ mogą ciekawie spędzać czas, realizować swoje pasje, poprawiać kondycję, a także wspólnie działać na rzecz innych mieszkańców naszego miasta. Konsekwentnie rozwijana sieć od stycznia 2019 r. liczyć będzie 45 Centrów rozmieszczonych we wszystkich dzielnicach. Należy dodać, że powyższe informacje dotyczą szczególnie przedstawicieli trzeciego wieku. O propozycjach Miasta, które wynikają z troski o jak najlepszą jakość

życia osób sędziwych, będą mogli Państwo przeczytać w następnym numerze.

*Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Polityki Senioralnej



fot. Bogusław Świerczowski

Kadencja ważnych zmian

O podsumowaniu kończącej się VII kadencji, jej sukcesach i porażkach oraz wyzwaniach, które stoją przed nowymi radnymi, z Bogusławem Kośmiderem, Przewodniczącym Rady Miasta Krakowa rozmawia Magdalena Bartlewicz.

Jak by Pan podsumował ostatnie cztery lata? Co udało się zrobić, a czego nie? Co jest największym sukcesem, a co największą porażką?

Bogusław Kośmider: Niewątpliwie największym sukcesem były świetnie przygotowane i przeprowadzone w 2016 r. Światowe Dni Młodzieży. Okazało się, że była to wspaniała przygoda dla Krakowa, ogromny impuls ideowy, religijny, ale i energetyczny dla naszego miasta. Uważam, że to jedno z najważniejszych wydarzeń w historii Krakowa. Jako samorząd zdaliśmy celująco egzamin z organizacji, przygotowania infrastruktury i transportu.

Kolejnym sukcesem Krakowa w tej kadencji był „zielony skok”. Dzięki nowo powołanej strukturze miejskiej – Zarządowi Zieleni Miejskiej, ale i decyzjom władz miasta, przede wszystkim budżetowym, udało się zrobić ogromny postęp w kwestii zagospodarowania terenów zielonych. Modernizacja wielu parków, w tym parku Krakowskiego, budowa nowych zieleńców, w tym parków kieszonek, nowe kwietne łąki, Parki Krakowian, gdzie rodzice mogą zasadzić drzewa na pamiątkę urodzin swoich dzieci – to znaczące sukcesy, pokazujące, że jak są pieniądze i umiejący je wydać ludzie, to także zieleń w Krakowie może się rozwijać. Choć pojawiają się problemy (jak choćby związane z parkiem Duchackim, który po wycenie okazuje się bardzo drogi), to „zielony skok” jest na pewno sukcesem tej kadencji.

Wielkie inwestycje, środki na zieleń, nowe szkoły, przedszkola i żłobki, nowe muzea (jak choćby niedawno otwarte Muzeum Podgórze), nowe boiska i baseny, nowe trasy tramwajowe, nowe i wyremontowane ulice to także niewątpliwie wielkie sukcesy tej kadencji. Jednak nie byłoby ich, gdyby nie pieniądze, którymi za nie zapłaciłmy. Warto więc pamiętać, że te wszystkie działania były możliwe dzięki stabilności finansowej Miasta i pozyskiwaniu coraz to nowych środków. Bezpieczeństwo finansowe to efekt reformy finansów Miasta z poprzedniej kadencji, to efekt działań oszczędnościowych, to efekt odważnych zmian i korekt. To wreszcie efekt akcji zwiększania liczby podatników w Krakowie. Każdy podatnik to obecnie prawie 2,5 tys. zł dla budżetu. Dzięki działaniom Miasta mamy jeden z największych wzrostów liczby nowych podatników w Polsce. Wiele osób zapomina, że to właśnie pieniądze „napędzają” miasto, a proces zdobywania nowych środków udało nam się w tej kadencji rozpędzić. Jestem z tego osobiście dumny, choć finanse i działania wokół finansów nie są tak widowiskowe i medialne jak zieleń czy inwestycje. Symbolem tej kadencji na pewno będzie także Karta Krakowska – jeden z największych projektów samorządowych ostatnich lat.

Wielkie miasto to też wielkie problemy. Najważniejszym wydaje się zanieczyszczenie powietrza. Wiele w tym zakresie już zrobiono. Znacząco zredukowano liczbę palenisk węglowych, przeprowadzono program budowy sieci centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej, wprowadzono skuteczny program ostonowy, rozpoczynają

my na dużą skalę termomodernizację, w tym wreszcie termomodernizację domów jednorodzinnych. Na początku kadencji doprowadziliśmy, dzięki małopolskim postom, do zmiany ustawy tak, aby można było uchylać uchwały antysmogowe. Efekty naszej walki już widać, choć nie są jeszcze zadowalające. Naszym głównym problemem są paleniska węglowe w otaczających Kraków gminach. Bez ich likwidacji nasze działania mogą zapewnić pewną poprawę sytuacji, ale nie doprowadzą do ostatecznego rozwiązania problemu. To wielkie wyzwanie. Trzeba znaleźć sposób na wymianę 40 tys. palenisk węglowych na ekologiczne.

Drugi wielki problem Krakowa to korki i zatory drogowe. Wiele z tego typu problemów wynika z konieczności prowadzenia w Krakowie licznych inwestycji, szczególnie kolejowych. Jednak nie tylko, bo ostatnio rozpoczęliśmy kilka dużych projektów drogowych, prowadzona jest budowa nowych dróg i modernizacja starych. Także w tej materii wiele zrobiono, idąc zresztą ścieżką przyjętą w wielu miastach europejskich. Zdecydowana preferencja dla transportu publicznego, nowe linie tramwajowe, budowa przystanków i integracja z Szybką Koleją Aglomeracyjną, nowe parkingi i Strefa Płatnego Parkowania to działania wzorowane na europejskich metropoliach, mimo to spotykają się z dużym oporem społecznym. Nie wszyscy ludzie rozumieją, że przy tak wielkim wzroście liczby samochodów osobowych nie da się zapewnić podobnego komfortu jazdy jak jeszcze kilka lat temu. Naszymi problemami są wąskie uliczki w centrum, a także ulice, których mieszkańcy nie chcą zwiększenia ruchu. Jest też problem z parkingami. Mieszkańcy żądają miejsc parkingowych, ale jeśli tylko przystępujemy do inwestycji parkingowej, spotykamy się z protestami. Rozwiązanie naszych problemów w innych miastach europejskich znaleziono 10, a nawet 20 lat temu. Preferencje dla transportu publicznego, Strefa Płatnego Parkowania i ograniczanie wjazdu to sprawdzone sposoby na walkę z korkami. Czy Kraków może sobie pozwolić na parkowanie wszędzie, nie tylko na wyznaczonych dziś miejscach? Czy Kraków wytrzyma nieograniczony transport indywidualny?

Problem trzeci to tzw. betonowanie Krakowa, czyli poczucie chaotycznej, uderzającej w obecnych mieszkańców zabudowy, szczególnie mieszkaniowej. Wiele w tej materii zrobiono. Znaczny wzrost liczby i powierzchni nowych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, wyśrubowane rekomendowane normy dotyczące liczby miejsc parkingowych, szerokie konsultacje społeczne to istotne działania tej kadencji. Niekontrolowana zabudowa to problem większości dużych, atrakcyjnych miast. Budowa mieszkań jest opłacalna, a inwestorzy mogą stawiać domy, wykorzystując indywidualne decyzje administracyjne. Te decyzje mogą być niezgodne z ustaleniami Studium, a więc ogólnymi wytycznymi planistycznymi miasta, ale muszą być wydane.

Poprzednia kadencja upłynęła pod znakiem innowacji. Jak można określić tę kadencję?

BK: To kadencja zmian. Zmiany szły ze wszystkich stron. I zewnętrznie, bo przecież zmieniło się otoczenie polityczne, ekonomiczne czy społeczne. Ale i wewnętrznie, bo zmieniają się potrzeby i oczekiwania mieszkańców. Już nie wystarczy sprawnie i w miarę tanio dostarczać usługi komunalne, już nie wystarczy sprawnie zarządzać. Teraz trzeba to robić nie tylko dla mieszkańców, ale przede wszystkim z mieszkańcami. A ponieważ mieszkańcy są różni, różne są też oczekiwania. To była kadencja wielkich zmian, których znaczenia jeszcze nie jesteśmy sobie w stanie wyobrazić. Mówię tu o zmianach społecznych, demograficznych, technologicznych, ale i globalnych.

Jakie wyzwania stoją przed nowymi radnymi po wyborach?

BK: Jak zawsze wyzwania doraźne i strategiczne. Doraźne to wybór władz, komisji, uchwalenie budżetu i bieżące decyzje. Jednak ważniejsze są sprawy strategiczne, czyli wybór priorytetów. W kampanii wiele obiecywano, nie patrząc na szczegóły, w tym finansowe. Po wyborach wszyscy zetkną się z realiami ekonomicznymi. Coraz głośniej mówi się o bliskim spowolnieniu gospodarczym, wręcz o globalnym kryzysie. A kryzys to wyzwanie – ogromne ograniczenia, wynikające ze spadku dochodów przy zwiększających się potrzebach. Kryzys to jednak też szansa na porządkowanie świata, w tym wypadku naszego lokalnego i samorządowego. Radni staną też przed koniecznością

określenia priorytetów, bo przecież na wszystko nie wystarczy pieniędzy. Staną przed najważniejszym sprawdzianem – czy chcą być reprezentantami całego miasta i służyć mieszkańcom, czy tylko realizować swoje plany. Zapowiadany globalny kryzys lodowatym prysznicem realiów sprowadzi wszystkich na ziemię i zmusi do kompromisów oraz porozumienia.

Jest Pan inicjatorem i pomysłodawcą trzech ważnych projektów: akcji „Płać podatki w Krakowie”, Karty Krakowskiej oraz Barometru Krakowskiego. Jak są ich wymierne korzyści?

BK: Karta Krakowska to z jednej strony korzyści dla mieszkańców – tańsze bilety i zniżki zarówno w instytucjach miejskich, jak i podmiotach komercyjnych. Z drugiej strony to szansa na większe i stabilne dochody miasta. W obliczu potencjalnego kryzysu mogą się one okazać kluczowe dla stanu finansów Krakowa. Ścisłe połączona z projektem Karty akcja „Płać podatki w Krakowie” ma przypominać krakowianom, że podatki płaci się w miejscu zamieszkania. Barometr z kolei daje nam wiedzę o tym, co myślą krakowianie. Mam plan, aby wykorzystać doświadczenia Barometru do stworzenia szerokiej internetowej platformy konsultacyjnej, pozwalającej na badanie opinii mieszkańców nie tylko okresowo, ale o wiele częściej. Takie badanie zachowań pozwoliłoby lepiej przygotowywać projekty miejskie, ale i wyeliminowałyby pomyłki i porażki.

Dwa medale dla ważnych instytucji

W środę, 3 października odbyła się 112. uroczysta sesja Rady Miasta Krakowa zwołana z okazji wręczenia brązowych medali Cracoviae Merenti Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Krakowie oraz ruchowi Komitetów Obywatelskich w Krakowie.

Magdalena Bartlewicz

Medalem Cracoviae Merenti honoruje się wybitne postacie, organizacje i instytucje, które w sposób szczególny, poprzez swoje osiągnięcia i zasługi, przysłużyły się naszemu miastu. Z wielką radością i dumą ogłaszam, że do grona uhonorowanych brązowym medalem Cracoviae Merenti dołączyły dwie zasłużone dla Miasta instytucje: Okręgowa Izba Radców Prawnych w Krakowie oraz ruch Komitetów Obywatelskich w Krakowie – mówił podczas sesji Bogusław Kośmider, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa.

– Najserdeczniejsze i najgłębsze podziękowania chcę skierować do wszystkich radców prawnych za ich codzienną działalność zawodową, społeczną i samorządową – mówił Marcin Sala-Szczypiński, dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie.

– Jest to dla nas wielkie wyróżnienie, że poprzez ten medal możemy wyrazić wdzięczność dla wszystkich bezimiennych mieszkańców Krakowa za ich trud w budowaniu wolnego miasta – mówił podczas sesji uroczystej Zygmunta Kolenda, jeden z założycieli Komitetów Obywatelskich w Krakowie.

Okręgowa Izba Radców Prawnych (OIRP) w Krakowie jest organizacją samorządu zawodowego radców prawnych i aplikantów radcowskich, której celem jest zapewnienie najwyższego poziomu świadczonych usług prawnych, a także reprezentowanie interesów zawodowych jej członków. Izba została powołana na mocy ustawy z 1982 r. o radcach prawnych i w 2017 r. świętowała jubileusz 35-lecia działalności.

Ruch Komitetów Obywatelskich (KO) powstał jako spontaniczna inicjatywa społeczna, po powołaniu Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie. Powołany do życia w 1989 r. dla przeprowadzenia wyborów parlamentarnych (4 czerwca 1989 r.) stał się później podstawą dla odradzającego się samorządu i głównym źródłem kadr nowej administracji państwowej i samorządowej. Przyjmował rozmaite formy organizacyjne na różnych szczeblach – od krajowego poprzez regionalny, miejski, gminny i osiedlowy. Komitety te miały różnorodną strukturę wewnętrzną i program działania, jednoczyły przedstawicieli różnych organizacji i partii politycznych. W pierwszej Radzie Miasta Krakowa po 1989 r. znalazło się 75 radnych, spośród których 73 wskazanych zostało przez lokalne Komitety Obywatelskie.



Brązowe medale Cracoviae Merenti zostały wręczone 3 października, podczas uroczystej sesji



Andrzej Hawranek (przewodniczący klubu radnych Platformy Obywatelskiej): Uważam, że jednym z większych sukcesów obecnej kadencji było wprowadzenie Karty Krakowskiej. Był to pomysł Platformy Obywatelskiej. Pracowaliśmy nad nim dwa lata, przekonaaliśmy do tego pomysłu Prezydenta. Dzięki temu dokumentowi wszyscy krakowianie mogą mieć zniżki na komunikację miejską. Następnie będą zniżki do miejskich

instytucji kultury i różnego rodzaju innych miejsc. Drugim naszym sukcesem jest stopniowe zwiększenie wpływów z podatku PIT rządu 30 mln zł rocznie. To znacząca kwota w budżecie, dlatego uważam, że jest to rzeczywiście sukces tej kadencji. Kolejną rzeczą, którą może się pochwalić samorząd tej kadencji, jest zwiększenie nakładów na zieleni. Przypominam, że od zawsze klub Platformy Obywatelskiej postulował, żeby te nakłady były większe. Dzięki naszym staraniom doszliśmy w tym roku do 140 mln zł, co jest kwotą – jak na budżet miasta – dużą, ale na tym nie poprzestaniemy. Będziemy chcieli, żeby te nakłady były jeszcze większe, zwłaszcza na wykup terenów zielonych. Te trzy wymienione sprawy są największymi sukcesami obecnej kadencji, choć jest też sporo drobniejszych sukcesów, tak jak np. zwiększenie pokrycia Krakowa planami zagospodarowania przestrzennego, utrzymanie stabilnej sytuacji finansowej miasta i cała masa lokalnych spraw, którymi mogą się pochwalić radni w swoich okręgach. Co do porażek, myślę, że najbardziej bolącą kwestią dla wielu krakowian jest to, że nie udało się wybudować tylu ścieżek rowerowych, ile zakładaliśmy od początku tej kadencji. Podobną sytuacją jest niewybudowanie takiej liczby parkingów Park&Ride, jaka był zakładana, ale myślę, że te rzeczy są do nadrobienia w najbliższych pięciu latach.



Rafał Komarewicz (przewodniczący klubu radnych Przyjazny Kraków): Właśnie mija VII kadencja Rady Miasta Krakowa. Jest to czas, w którym zastanawiamy się, co nam udało się zrobić, a co jeszcze jest do zrobienia. Bezspornym sukcesem radnych w tej kadencji jest bezpłatna komunikacja miejska dla dzieci w wieku szkolnym. Kolejnym sukcesem jest Karta Krakowska. Jest to bardzo ciekawy pomysł promujący mieszkańców

Krakowa oraz osoby chcące w naszym mieście mieszkać. Oczywiście dużo jest też sukcesów związanych z zielenią. Niestety jest też kilka rzeczy, których nam się nie udało doprowadzić do końca. Np. parkingi Park&Ride. Mam tu trochę żalu do niektórych radnych o to, że zmienili politykę transportową i że przez to nie kontynuowaliśmy działań rozpoczętych w poprzedniej kadencji. Ale mam nadzieję, że w następnej kadencji ruszy budowa parkingów.



Włodzimierz Pietrus (przewodniczący klubu radnych Prawo i Sprawiedliwość): Jednym z pozytywów było na pewno sprawne przeprowadzenie reformy edukacji w Krakowie. Do plusów natomiast można też zaliczyć bezpłatne bilety komunikacji miejskiej dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Niestety więcej jest rzeczy, które się nie udały. Do porażek zaliczyć należy funkcjonowanie Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu. Przy-

czyniał się on do generowania niechcianej zabudowy w mieście przez ZRID-y, którym patronował. Porażką jest także funkcjonowanie miejskiej

Sukcesy i porażki ostatniej takiej kadencji

Zbliża się koniec VII kadencji Rady Miasta Krakowa. Ostatniej czteroletniej, bo następna i każda kolejna trwać będzie pięć lat. Żeby jak najlepiej ją podsumować, zapytaliśmy przewodniczących klubów radnych o największe sukcesy i porażki mijających czterech lat. Oto, co nam powiedzieli.

komunikacji tramwajowej, ze względu na ograniczenia prędkości na pewnych odcinkach. Wynika to przede wszystkim z tego, że na remonty torowiska nie były przeznaczane odpowiednie środki i w tej chwili mamy sytuację kryzysową. Kolejnym zaniedbaniem jest poślizg w przygotowaniu studium wykonalności dla Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej, która wydaje się niezbędna, aby rozładować korki w mieście. Wniosek o wykonanie studium złożył klub radnych Prawo i Sprawiedliwość dwa lata temu. Rok temu studium miało być wykonane. Niestety, nie zostało to zrobione do dziś. A jest to też podstawa do pozyskiwania środków do inwestowania w tym zakresie. Porażką zakończyły się działania związane z obiektami sportowymi i rekreacyjnymi. Zakrzówek miał być bezpłatnie udostępniony mieszkańcom, do tej pory nie jest. Wciąż są pobierane opłaty za to, że można korzystać z tej przestrzeni. Wciąż musimy walczyć o to, aby chronić Zakrzówek przed niechcianą zabudową. Cały czas rozmawiamy w tej sprawie z Prezydentem, który ma inne zdanie niż rada. Dyskutujemy również na temat uchwalenia planu dla terenów zielonych. W tym wypadku rada podjęła rozsądną decyzję, chroniąc te tereny, które trzeba chronić, ale jednocześnie umożliwiając budowę tym mieszkańcom, którzy chcą dla dzieci postawić dom na ojcowiznie.



Małgorzata Jantos (radna niezrzeszona) –

Oczywiście łatwiej i przyjemniej jest mówić o sukcesach niż o porażkach. Mijająca kadencja to przede wszystkim dla mnie, jako przewodniczącej Komisji Kultury i Ochrony Zabytków, praca związana z wydarzeniami kulturalnymi. Komisję odwiedziło, na moje zaproszenie, bardzo wiele osób reprezentujących różne instytucje kultury. Byli dyrektorzy teatrów, wydawcy, dyrygenci, artyści, przedstawiciele galerii, szkół artystycznych,

redaktorzy czasopism. Nasze kontakty były bardzo ważne: przedstawiciele środowisk artystycznych mówili o swojej działalności, ale także zwracali się z prośbami o rozwiązanie problemów.

Jestem bardzo zadowolona z tego, że przynajemy, jako Miasto, nagrodę tzw. „Małego „Wyspiańskiego” niewielkim teatrom nieinstytucjonalnym, których jest w Krakowie prawie 40. Jest to mój osobisty sukces. Z drugiej strony ustanowiliśmy, po latach moich starań, jako pierwsze miasto w Polsce, zasady audytu wszystkich miejskich instytucji kultury. Bardzo optymistycznie wygląda prognoza powstania w Krakowie Centrum Muzyki. A co się nie udało? Nie doszła do skutku budowa w mojej, II Dzielnicy basenu na ul Eisenberga. Parę razy Miasto się przygotowywało, ale przetargi się nie udały. I oczywiście, co jest dla mnie bardzo przykre, znów nie możemy się pochwalić powstaniem grzebowiska dla małych zwierząt domowych. Kraków nie może sobie poradzić z problemem od 10 lat. I tym razem kończymy kadencję bez sukcesu.

Barometr Krakowski 2018

Zakończono prace nad trzecią edycją Barometru Krakowskiego. Wyniki badania to dobry punkt wyjścia do podsumowania ostatnich czterech lat życia w Krakowie. Co się zmieniło w tym czasie? Jak zmieniła się sytuacja mieszkańców? Na te i inne pytania odpowiedzą wyniki najnowszych badań społecznych.



foto: Błażej Sietkierka / UMK

Wyniki badań społecznych Barometr Krakowski 2018 oraz ich porównanie z latami poprzednimi pokazują, co zmieniło się w Krakowie

Łukasz Nowakowski

Trzy edycje tych badań pokazały obraz miasta z ostatnich lat. Badania w ramach Barometru Krakowskiego powinny nie tylko być kontynuowane, ale też poszerzone, gdyż dają dużą wiedzę, nie tylko oczywistą, ale też zaskakującą – mówi Bogusław Kośmider, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa.

– Badania te są odpowiedzią na postulat, by nauka była użyteczna – dodał prof. Andrzej Piasecki z Uniwersytetu Pedagogicznego, który zasiada w społecznej radzie Barometru Krakowskiego.

Akredytowani ankieterzy odwiedzili ponad trzy tysiące wylosowanych adresów i zaprosili mieszkańców do udziału w badaniu. Łącznie przeprowadzono 1469 wywiadów. Grupą społeczną, której w tej edycji poświęcono szczególną uwagę, byli seniorzy. Z nimi przeprowadzono łącznie 501 wywiadów. Badania prowadzone były w okresie maj–lipiec 2018 r.

Podczas stałej części badania mieszkańcy są pytani m.in. o to, jak oceniają warunki życia w Krakowie, o to, co powinno być priorytetem władz miasta w najbliższym czasie, oraz o to, jak oceniają ich działania. Ankieterzy pytali również o to, jakie formy komunikacji mieszkańcy preferują, oraz o to, jak oceniają poszczególne formy angażowania się w sprawy miasta (w tym też budżet obywatelski). Stałą częścią badania są również pytania o jakość życia – zadowolenie mieszkańców z sytuacji finansowej, zawodowej czy rodzinnej.

W kwestionariuszu każdej edycji Barometru Krakowskiego pojawiają się bloki specjalne, dotyczące aktualnie istotnych dla Krakowa

spraw. W edycji 2018 bloki specjalne poświęcono ruchowi turystycznemu, sprawom związanym z porządkowaniem reklam w przestrzeni publicznej, płaceniu podatków, Karcie Krakowskiej, budżetowi obywatelskiemu, sytuacji zawodowej mieszkańców oraz zagadnieniom związanym z dyskryminacją.

Kwestionariusz badawczy poddano szerokim konsultacjom z przedstawicielami poszczególnych jednostek administracyjnych samorządu lokalnego, przedstawicielami środowisk akademickich, organizacji pozarządowych oraz mediów lokalnych. Nad kształtem projektu czuwa Społeczna Rada Barometru Krakowskiego złożona z przedstawicieli środowisk akademickich związanych z badaniami społecznymi oraz zagadnieniami polityki miejskich. W jej skład wchodzi: dr hab. Andrzej Bukowski, prof. dr hab. Jarosław Górniak, prof. dr hab. Stanisław Mazur, prof. dr hab. Andrzej Piasecki.

W 2018 r. wśród priorytetowych zagadnień dla władz miasta mieszkańcy wskazali: zanieczyszczenie powietrza (49 proc.), koszty życia (32 proc.), łatwość przemieszczania się po mieście (27 proc.), dostępność miejsc parkingowych (22 proc.), dostępność i jakość usług medycznych (19 proc.) oraz tereny zielone (18 proc.). Dominują więc zagadnienia związane ze środowiskiem naturalnym oraz transportem w mieście.

Jednocześnie mieszkańcy najlepiej oceniają atrakcyjność Krakowa (84 proc.), dostępność usług konsumenckich i publicznych (76 proc.), ofertę kulturalną i rozrywkową (72 proc.), możliwość uprawiania sportu w mieście (63 proc.) oraz bezpieczeństwo (62 proc.). Najgorzej oceniają zanieczyszcze-

nie powietrza (55 proc.), koszty życia w mieście (42 proc.) oraz hałas (31 proc.).

Wśród wyników zwraca uwagę wzrost zaufania do organów samorządu lokalnego – zaufaniem darzy je od 41 proc. mieszkańców. (Rada Miasta Krakowa) do 50 proc. (Prezydent Miasta Krakowa). Nieznacznie spadło zaufanie do policji (wciąż jednak cieszy się najwyższym zaufaniem, bo 53 proc. mieszkańców). Jednocześnie od 2015 r. wyraźnie spada zaufanie społeczne – ufność wobec sąsiadów, obcych osób spotkanych w okolicach miejsca zamieszkania czy na całym terenie miasta.

Mieszkańcy Krakowa pozytywnie wypowiedzieli się o obecności turystów w Krakowie – 70 proc. uznało ich wpływ na miasto za pozytywny, 64 proc. odpowiedziało, że Kraków powinien przyciągać więcej turystów. Jednocześnie 85 proc. badanych uznało obecność za odczuwalną w centrum miasta, a tylko 20 proc. w okolicach miejsca swego zamieszkania, co wyraźnie sugeruje, że opinia na ten temat zależy od lokalizacji.

Wśród form dialogu z władzami miasta za najskuteczniejsze niezmiennie mieszkańcy uznają kontakt z radnym dzielnicy (31 proc.), przedstawicielem UMK (29 proc.) lub radnym miasta (26 proc.). W stosunku do 2016 r. mniejsza liczba mieszkańców wskazywała na formy protestacyjne – kontakt z mediami (21 proc.), podpisanie listu poparcia lub petycji (20 proc.) czy udział w proteście (17 proc.).

Pozytywnymi ocenami cieszy się budżet obywatelski miasta Krakowa. Wśród osób zaznajomionych z jego ideą (69 proc. mieszkańców), 87 proc. uznało to za dobry sposób na angażowanie mieszkańców w życie miasta i dobry sposób na wydawanie środków publicznych (86 proc.).

Badanie seniorów wskazuje przede wszystkim na największe wyzwania polityki senioralnej w dobie starzejącego się społeczeństwa – konieczność zapewnienia starszym mieszkańcom usług publicznych dopasowanych do ich potrzeb, w tym szczególnie zapewnienie dostępu do opieki zdrowotnej, oraz aktywizacji seniorów i zaangażowanie ich w życie miasta. Mniej niż jedna czwarta badanych deklaruje, że korzysta z oferty senioralnej jednej z instytucji działających w Krakowie (22 proc.).

Pozostałe, szczegółowe wyniki badania będą publikowane w najbliższych tygodniach na stronie www.barometrkrakowski.pl. W ramach projektu udostępnione zostaną również otwarte dane źródłowe, które pozwolą instytucjom badawczym oraz niezależnym badaczom na samodzielną analizę danych i pogłębianie wniosków z badań.

Zapraszamy do śledzenia strony!

Nie ma bezpiecznych limitów dla wszystkich

Już od trzech lat Kraków wychodzi naprzeciw zapotrzebowaniu mieszkańców na wiedzę o środowisku, w którym żyją, ze szczególnym uwzględnieniem jego ochrony przed zanieczyszczeniem elektromagnetycznym, smogiem 2.0. O potencjalnej szkodliwości PEM na środowisko nie trzeba nikogo przekonywać. Teraz pora, by dowiedzieć się, jak duża jest ta szkodliwość. Z pomocą przychodzą nam eksperci.

fot. archiwum prywatne



Wszyscy chcemy wygodnie żyć. Kiedyś, w dobie telefonów stacjonarnych nasze porozumiewanie się oraz pozyskiwanie informacji było nieporównywalnie mniej efektywne niż dzisiaj. Wystarczy wyciągnąć z torebki komórkę, by mieć dostęp do najbliższych, znajomych czy urzędów. Nawet gdy ktoś nie może odebrać telefonu, po prostu oddzwania. Informacja wychodzi szybko i tak samo szybko dociera do adresata.

Do samego telefonowania wystarczy nam jednak technologia 1G (o tym, z jakiej korzystamy, informuje nas ikona w lewym górnym rogu ekranu). Gdy chcemy dodatkowo SMS-ować, potrzebujemy 2G, by oglądać zdjęcia i filmy, musimy mieć dostęp do technologii 3 lub 4G. Przed nami wprowadzenie technologii 5G. Przed nami, to znaczy w Polsce. W Europie i na świecie daje się zauważyć bardziej wyczekiwanie niż hurraoptymizm wobec tej technologii. W USA wiele lokalnych władz nie wyraziło zgody na odgórne wprowadzenie na ich terenie technologii 5G przez Federalną Agencję Łączności (FCC). Uchwała się lokalnie moratoria. Stowarzyszenie lokalnych władz (burmistrzów miast) zagroziło FCC pozwem zbiorowym do sądu federalnego, jeśli Agencja nie wycofa się z narzucania społeczeństwu 5G na terenie całych Stanów Zjednoczonych. Wieści te docierają do Polski. Szybko jak technologia 4G. Dlatego właśnie 24 września 2018 r. w Sali Obrad Rady Miasta Krakowa odbyła się konferencja pn.: „III Międzynarodowe Forum Ochrony Środowiska przed Zanieczyszczeniem Polami Elektromagnetycznymi. Bezpieczne Limity”. Są?

W marcu br. został opublikowany przez naukowców z włoskiego Instytutu Ramazzini raport przedstawiający wyniki badań in vivo na szczurach laboratoryjnych wystawionych na promieniowanie elektromagnetyczne (PEM) generowane przez maszyny telefonii komórkowej.

Tym razem ujawniono wyniki 13-letnich badań na szczurach, w których badano wpływ promieniowania elektromagnetycznego na szczury od poczęcia w łonie matki aż do starości i ich naturalnej śmierci. Całe życie człowieka porównuje się do 16 tygodni życia szczura w laboratorium. Szczury poddane dawce PEM chorowały na nowotwory zlokalizowane w sercu oraz mózgu. Należy się zatem spodziewać, że osoby urodzone 10 lat temu, eksponowane na działanie SBTK, będą narażone pod koniec swojego życia na takie same efekty jak szczury po 16 tygodniach. Zasada ostrożności mówi, że dopóki nie pojawią się badania negujące szkodliwy wpływ PEM na zdrowie, należy przyjąć, że zdrowie ludzi jest przez PEM zagrożone. Dr Fiorella Belpoggi w wykładzie „Rakotwórcze działanie stacji bazowych telefonii komórkowej? – najnowsze wyniki badań in vivo” stwierdziła, że „jeśli wprowadzone zostaną plany branży telekomunikacyjnej dla powszechnej ekspozycji ludności na fale elektromagnetyczne wykorzystywane w technologii 5G, to nie będzie osoby, ani zwierzęcia, ptaka, owada czy rośliny, która uniknie narażenia na PEM, 24 godziny na dobę, 365 dni w roku, do poziomów promieniowania radiowego, które emitują dziesiątki do setek razy większe niż dzisiejsze promieniowanie. Wprowadzenie technologii 5G grozi poważnymi i nieodwracalnymi skutkami dla bezpieczeństwa zdrowotnego ludzi. Uszkodzony zostanie trwały ekosystem całej Ziemi”.

O innym zagrożeniu związanym z używaniem telefonów komórkowych mówił dr Marc Arazi z Francji. W latach 2012–2016 francuska agencja ds. częstotliwości (ANFR) przetestowała 379 różnych modeli telefonów komórkowych w celu sprawdzenia ich rzeczywistej emisji promieniowania elektromagnetycznego SAR. Raport jednak nie został udostępniony opinii publicznej. Dopiero po decyzji sądu, na wniosek lekarza Marca Arazi – wyniki pomiarów zostały opublikowane na stronach ANFR. Agencja rządowa we Francji stwierdziła, że 89 proc. badanych telefonów przekroczyło zgłoszone poziomy emisji promieniowania – niektóre nawet o 300 proc. Afera została przez media porównana ze skandalem przy testowaniu emisji spalin silników Diesla i nazwana aferą „Phone-Gate”. Marc Arazi zwrócił uwagę, że negatywny wpływ PEM na dzieci jest dużo większy, z uwagi na cieńsze kości czaszki i większą absorpcję PEM do mózgu. Przypomniał też o raporcie Francuskiej Agencji ds. Żywności, Środowiska i Bezpieczeństwa i Higieny Pracy (ANSES), która w marcu br., opublikowała raport na temat nadwrażliwości elektromagnetycznej (EHS). Po raz pierwszy agencja nie zaprzeczyła istnieniu problemu. Podkreślono, że objawy występujące u osób z nadwrażliwością elektromagnetyczną są rzeczywiste i że osoby te muszą dostosować swoje codzienne życie, najczęściej poprzez izolację od sztucznych pól elektromagnetycznych. W raporcie podkreśla się, że problem EHS może dotyczyć nawet 5 proc. społeczeństwa, co stanowi około 3,3 mln Francuzów.

No i Polak Przemysław Kitowski z dobrymi wieściami: można mieć ekotelefon. Polska firma pracuje nad telefonem komórkowym o najniższym poziomie SAR na świecie. Dodatkowo ekotelefon nie będzie emitował niebieskiego światła, które jest przyczyną zaburzeń snu. Nie ma w nim również dostępu do internetu. Jest telefonem komórkowym, który służy do tego, do czego został wynaleziony – krótkiej komunikacji z innym użytkownikiem poza miejscem jego zamieszkania, pracy. Jeśli jest jednak potrzeba skorzystania z sieci mobilnej, moduł w ekotelefonie może posłużyć do korzystania z internetu za pośrednictwem komputera lub tabletu.

O bezpiecznych limitach nikt nie odważył się powiedzieć.

Marta Patena, radna Miasta Krakowa



fot. Krzysztof Haich

Stoją kolejno od lewej: Marta Patena, Edward Lis, dr Barbara Gałdzińska-Calik, dr Fiorella Belpoggi, prof. Olle Johanson, dr Marc Arazi, Przemysław Kitowski

Okrągły stół i opadająca szczęka Generała

„Stół – wym. 77 śr. 90, fornirowany mahoniem z okrągłym blatem wspartym na walcowatej nodze, łączącej cargę z okrągłą podstawą. Noga zdobiona rzeźbioną opaską bejcowaną na czarno”. Tak brzmi naukowy, sporządzony przez wybitnych fachowców opis jednego z mebli znajdujących się w prezydenckim gabinecie.



Michał Kozioł

Trzeba przyznać, że gabinet ten miał dużo szczęścia. Jego wystrój, zaprojektowany w 1913 r. przez artystę malarza Jana Bukowskiego, dotrwał bowiem do naszych czasów. Przetrwał więc dwie wojny światowe oraz wszelkie modernistyczne zapędy. Wszystkie znajdujące się w gabinecie meble są ważnymi choć niestety niemymi świadkami historii. Jednak tylko jeden, czyli wspomniany wyżej okrągły stolik, zasługuje z pewnością na statut „świadka historii”. Wszystko zdaje się wskazywać na to, że to właśnie na jego blacie podpisano 31 października 1918 r. pewien historyczny dokument.

Rzeczywistość postulowana

Z pozoru wiemy bardzo dużo o „wielkiej jesieni zmartwychwstania ludów”, jak nazwał wydarzenia z października i listopada, czyli ostatnich miesięcy I wojny światowej, wybitny polski pisarz Juliusz Kaden-Bandrowski. Tymczasem wiele kwestii jest ciągle nie do końca jas-

nych. Przede wszystkim rzeczą z pozoru zaskakującą jest bezbolesne rozstanie się tak zwanej „Galicji” z monarchią habsburską. Pamiętajmy, że Małopolska – nazwa „Galicja” to zrodzone w Wiedniu nieprawde dziecko, prawdziwy bękart toponomastyczny powstały ze związku bezpodstawnych, urojonych historycznych węgierskich praw do Ziemi Halickiej oraz żartoczności dynastii habsbursko-lotaryńskiej – od czasów konfederacji barskiej znajdowała się pod zaborem austriackim. Przez prawie 100 lat mieszkańcy tej ziemi poddawani byli germanizacji. Także po uzyskaniu autonomii władze miejscowe musiały się liczyć z oczekiwaniami Wiednia. Tymczasem 31 października 1918 r. władza bez żadnych trudności przeszła w polskie ręce.

Wyzwania niepodległości

Przed kilku laty dało się zauważyć coś na kształt rywalizacji o tytuł „pierwszego niepodległego miasta austriackiego zaboru”. Współzawodnictwo takie jest zjawiskiem nie tylko w pełni zrozumiałym, ale także bardzo pozytywnym. Nie tylko zaspokaja ambicje lokalnych działaczy, ale przede wszystkim uczy ludzi historii, a z wiedzą historyczną nie jest u nas najlepiej. Oczywiście Kraków nie powinien i nie może brać udziału w tej rywalizacji. Trudno przecież zestawiać miasto pod Wawelem na przykład z Krościenkiem nad Dunajcem. Nie wynika to oczywiście z jakiegoś lekceważenia mieszkańców skądinąd bardzo sympatycznej miejscowości. Warto podkreślić, że w Krościenku już 24 października 1918 r. powołano organ nowej, polskiej władzy, czyli Komitet Organizacji Narodowej. Zajął się on usuwaniem wszelkich śladów austriackiego panowania i przystąpił do organizowania milicji, a 31 października wydał następujące zarządzenie: „Celem zapobieżenia wywożenia z Kraju surowców należy pouczyć ludność, by nie oddawała wełny podczas najbliższej zbiórki. Z tego powodu nie będzie nikt pociągnięty do odpowiedzialności”.

Chwała krościeńskiemu Komitetowi i stojącemu na jego czele doktorowi Konradowi Zielińskiemu, że ochronili wełnę z pienińskich owiec przed wywiezieniem do Wiednia. Ten drobny przykład uświadamia nam, przed jakimi problemami stanęła ukonstytuowana 28 października, mająca w Krakowie swoją rzekomo tymczasową, a naprawdę stałą siedzibę, Polska Komisja Likwidacyjna. O ile w Krościenku należało ochronić przed wywiezieniem wełnę, o tyle w Krakowie armia austriacka miała ogromne magazyny. Warto pamiętać, że już 30 października krakowska policja i wszystkie władze cywilne podporządkowały się PKL. Nie podlegał jej jedynie kilkunastotysięczny austriacki garnizon, którego dowództwo ciągle dysponowało zawartością wojskowych magazynów. W sprawie dalszego losu ich zawartości rozpoczęto pertraktacje już 30 października. Jednak nie udało się ich zakończyć jednego dnia. O dalszym przebiegu negocjacji czytamy w wydanej 11 lat po owych wydarzeniach książce Adama Chmiela zatytułowanej „Oswobodzenie Krakowa 31 października 1918 roku”. Na stronie 42 znajdują się tam słowa: „Po godz. 9-tej rano zjawiała się w Magistracie [ówczesnej siedzibie Polskiej Komisji Likwidacyjnej] niespodziewanie Komisja wojskowa dla kontynuowania obrad wczorajszych, przyspieszając o godzinę przybycie ze względu na wypadki w mieście. Radca Kubalski wszedł za oficerami i za prezydentem miasta do jednego z salonów prezydenckich, w którym mieściło się biuro postów z Komisji Likwidacyjnej. Niedługo prezydent miasta wyszedł, a p. Kubalski pozostał”.



zdjęcia: Bogusław Świerżowski

Historyczny dokument przekazujący władzę wojskową w ręce PKL został podpisany na znajdującym się dotąd w prezydenckim gabinecie okrągłym stoliku

Relacja Edwarda Kubalskiego

Fakt pozostania radcy Edwarda Kubalskiego w pomieszczeniu, gdzie miały toczyć się obrady, był bardzo istotny. Dzięki temu mamy relację bezpośredniego, wiarygodnego świadka. Edward Kubalski, prawnik, wówczas radca magistratu i naczelnik Wydziału Wojskowego, czyli magistrackiej komórki organizacyjnej zajmującej się świadczeniami miasta na rzecz armii, był nie tylko urzędnikiem, ale także wybitnym społecznikiem, działaczem sokolskim, związkowym oraz skarbnikiem Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Jako autentyczny społecznik nie był obciążony żadnym doraźnym politycznym serwitutem, co gwarantowało bezstronność jego relacji. Ważny jest również fakt, że relację swoją spisał już 20 listopada 1918 r., a więc trzy tygodnie po wydarzeniach. Warto przytoczyć jej fragment mówiący o rozpoczęciu pertraktacji: „Ze strony władz wojskowych przyszli: główny komendant generał hr. Benigni, szef sztabu generalnego pułkownik Ludwik Grimm (von Szepes Eteľvár), generalny intendent Zaretsky, podpułkownik Morawski, major Duschanek (Czech) i jakiś kapitan sztabu mówiący po polsku. Ze strony prezydium Komisji Likwid. Postowie: hr. Skarbek, hr. Lasocki, Ptaś i Grzędzielski (...) Ja zaś w przekonaniu, że jako naczelnik Wydziału wojskowego (świadczeń wojskowych) mogę być w danym momencie potrzebny, określam mój charakter urzędowy i stawiam się do dyspozycji, wskutek czego zostaję, obserwując z bocznego fotelu dalszą scenę (...) hr. Skarbek (...) wypowiada spokojnym i stanowczym tonem słowa: »W imieniu Rządu polskiego wzywam Panów, abyście w nasze ręce złożyli swoją władzę«. Krótki ten frazes, wypowiedziany dźwięcznym męskim głosem w języku niemieckim, w którym zresztą toczyła się cała następna dyskusja, był jakby niespodziewanym wybuchem

miny. Szczęka pomarszczonej twarzy Eksceľ. Benigniego opadła niżej, a twarze pobladły ze wzruszenia”.

Ciężkie pertraktacje

Rozpoczęte w ten sposób pertraktacje ciągnęły się bardzo długo. Rozpoczęte o godzinie dziewiątej rano trwały do wczesnego popołudnia. Jak pisał Adam Chmiel: „Południe mija – staropolska uprzejmość nie pozwala, by internowani dygnitarze austriaccy o głodzie przebywali (...) Prezydent miasta Federowicz godzi się na propozycję i poleca przynieść obiad dla internowanych z restauracji Grand Hotelu. Tymczasem jednak Włoch: komendant Benigni i ktoś drugi chce zaawiadomić żony i rodziny, że »sesja jeszcze nieskończona«”.

Przytoczony wyżej fragment książki Adama Chmiela pozwala lepiej zrozumieć atmosferę, jaka panowała tamtego dnia w krakowskim magistracie. Otóż austriacka delegacja wojskowa jest de facto uwięziona i nie ma – pomimo podejmowanych przez nią prób – żadnego kontaktu z podległym sobie garnizonem, który z każdą upływającą godziną ulega coraz większej demoralizacji. Polska Komisja Likwidacyjna jest we własnym – w pełni zresztą uzasadnionym – przekonaniu władzą państwową, ale nie dysponuje nawet środkami na zakup sześciu obiadów. Przebywającym w przymusowej magistrackiej gościnie austriackim wojskowym w tej sytuacji „stawia” obiad prezydent Krakowa.

W końcu austriaccy delegaci godzą się przekazać władzę wojskową w ręce PKL. Historyczny dokument zostaje podpisany na znajdującym się dotąd w prezydenckim gabinecie okrągłym stole, którego blat ma średnicę równą 90 cm.

Kalendarium 1918 r.

17 października – w wawelskich podziemiach znaleziono zwłoki żołnierza 13 pp., Franciszka Sobotesty, który popełnił samobójstwo.

18 października – „Czas” donosi: „Wczoraj rano po trzydniowej chorobie hiszpańskiej, po której wywiązało się obustronne zapalenie płuc, zmarł w 59 r. życia bł. p. G.G. Bazes, radca m., członek Izby handlowej, znany kupiec krakowski. Zmarły odegrał wybitną rolę w życiu publicznym naszego miasta”.

19 października – na krakowskich targowiskach pojawiła się duża ilość nabiału, kapusty oraz ziemniaków.

20 października – „Czas” donosi: „Wczoraj zmarła żona prezydenta austr.

wojskowego stow. wdów i sierot, b. gubernatora okupowanego obszaru w Król. Polskiem i b. komendanta twierdzy krakowskiej – Amalia Kuk”. Pani Amalii Cracovia zawdzięczała drewniane trybuny, które przetrwały do pożaru w 1963 r.

21 października – „JKC” donosi: „Dzisiaj obchodzi teatr im. Juliusza Słowackiego ćwierćwiecze swego trwania w nowym gmachu”.

22 października – targ ożywiony, ale ceny nadal wysokie. Za gęs trzeba zapłacić nawet 50 koron.

24 października – biuro pani Strzałkowskiej oferuje służące „z bardzo ładnymi świadectwami”.

25 października – w „Czasie” ukazuje się ogłoszenie: „Mleka każdą ilość, stale za umową potrzebującą. Zgłoszenia cukiernia Lwowska Kraków Floryańska 45”.

26 października – w Krakowie obraduje nadzwyczajne walne zgromadzenie Krajowego Towarzystwa Górniczego. Biorą w nim udział przedstawiciele Śląska oraz Galicji. Zgromadzenie stwierdza „konieczność utworzenia jak najrychlej Akademii Górniczej w Krakowie”.

27 października – Miejskie Biuro Apropowizacyjne zawiadamia, że zgłoszenia i wpłaty na pobór ziemniaków przyjmuje w wyznaczonych kasach do końca bm.

Wolność wyszła z Podgórza

To będą wyjątkowe obchody – 31 października Kraków będzie świętował 100. rocznicę wyzwolenia spod władzy zaborczej. Tym razem główne obchody odbędą się w miejscu szczególnie związanym z historycznymi wydarzeniami sprzed wieku – na Rynku Podgórskim i pl. Niepodległości – bo to właśnie w Podgórzu zaczęła się niepodległość miasta.



Tadeusz Mordarski

31 października 1918 r. Kraków odzyskał niepodległość jako pierwsze duże polskie miasto. W tym roku główne obchody 100. rocznicy wyzwolenia spod władzy zaborczej odbędą się na Rynku Podgórskim i pl. Niepodległości, gdzie znajdowały się niegdyś austriackie koszary. To w nich działał Antoni Stawarz – inicjator wystąpienia przeciw rządowi Austriaków. Na jego rozkaz polscy żołnierze wyruszyli z Podgórza na krakowski Rynek Główny, by rozbroić Austriaków zajmujących ratuszowy odwach.

Salwa, rekonstrukcja, obelisk

31 października o godzinie 13.00 na pl. Niepodległości najpierw rozlegnie się uroczysta salwa oddana przez braci kurkowych, chwilę zaś później usłyszymy nuty patriotycznych pieśni śpiewanych przez chórzystów z IV Liceum Ogólnokształcącego. Potem odbędzie się inscenizacja wydarzeń w wykonaniu grup rekonstrukcji historycznej. Padną m.in. historyczne słowa wypowiedziane przez Antoniego Stawarza do żołnierzy, którzy nie uważali się za Słowian: „Oznajmiam wam, iż jesteście rozbrojeni. Wasi dawniejsi dowódcy przestali być nimi, a z rozkazu Rządu polskiego obejmują tu władzę tj. tu w koszarach na Podgórzu i w okolicy”. Po inscenizacji planowane jest uroczyste zastąpienie

sztandaru zaborcy polską flagą narodową. Następnie na pl. Niepodległości zostanie odsłonięty pomnik upamiętniający odzyskanie niepodległości.

Bieg o szablę kapitana Stawarza

Ostatniego dnia października już tradycyjnie – po raz 20. – odbędzie się Bieg o szablę kapitana Antoniego Stawarza. Tym razem jednak impreza będzie miała wyjątkową i uroczystą oprawę. Z okazji jubileuszu zmieniono regulamin – do tej pory w biegu mogli uczestniczyć jedynie uczniowie siedmiu najstarszych krakowskich liceów. W tym roku do udziału zaproszono wszystkie licea.

Bieg zostanie zorganizowany na stadionie WKS Wawel przy ul. Podchorążych 3. Początek o godz. 11.30. Uroczyste ogłoszenie wyników oraz wręczenie nagród dla trzech najlepszych drużyn jest przewidziane ok. godz. 14.00 na Rynku Podgórskim. Dekorację przeprowadzi gość specjalny, znany kierowca rajdowy Michał Kościuszko.

Warto wspomnieć, że o godzinie 15.00 w Muzeum Podgórze przy ul. Limanowskiego będzie można wziąć udział w wernisażu wystawy: „Krakowski Hejnał Wolności: Wolność przyszła z Podgórza”. Ekspozycja m.in. przypomni tych, którzy przyczynili się do wyzwolenia Krakowa: Antoniego Stawarza, Ludwika Iwaszkę, Franciszka Pustelnika, Ignacego Śniogowskiego.

Kraków cieszył się wolnością wcześniej

31 października 1918 r. to bardzo ważna data dla naszego miasta. Kraków przestał być wówczas częścią monarchii habsburskiej, walczącej od 1914 r. przeciwko Belgii, Czarnogórze, Francji, Italii, Rosji, Rumunii, Serbii, Wielkiej Brytanii. Odzyskał zatem niepodległość dwa tygodnie wcześniej niż reszta kraju. Mieszkańcy Krakowa wzięli sprawę we własne ręce w obliczu klęsk Austro-Węgier na frontach, trudnych warunków życia ludności cywilnej i rządów pozbawionego autorytetu cesarza Karola.

Jednym z symbolicznych momentów było przejście przez polskich żołnierzy – ubranych jeszcze w austriackie mundury – odwachu pod wieżą Ratuszową. Na pamiątkę tego wydarzenia co roku, 31 października w południe dokonywana jest symboliczna zmiana warty przy tablicy pamiątkowej umieszczonej na wieży Ratuszowej. Dodajmy, że decydującym momentem w odzyskiwaniu suwerenności przez Kraków było przejście dowodzenia dwoma batalionami, które dotąd były przeznaczone do tłumienia rozruchów. Wśród bohaterów tamtych dni Kraków szczególnie pamięta nazwiska dwóch poruczników: Antoniego Stawarza i Ludwika Iwaszki.

Jak zapewniają źródła, mieszkańcy Krakowa przyjęli wiadomość o odzyskaniu suwerenności z entuzjazmem. Ludzie, chcąc zamanifestować swoją radość, wyszli masowo na ulice. Wśród nich byli zarówno żołnierze, jak i cywile. Dziś, 100 lat od tych wydarzeń, również powinniśmy wziąć udział w radosnym świętowaniu rocznicy odzyskania wolności.

Szczegółowe informacje dotyczące obchodów 100. rocznicy wyzwolenia Krakowa można znaleźć na stronie: www.krakow.pl w zakładce: Wyzwolona.

100 dębów na 100 lat niepodległej Polski!

W sobotę, 27 października o godz. 12.00 zapraszamy do wspólnego sadzenia 100 dębów, które ułożą się w zarys Polski – na terenie zielonym przy ul. Zaporębie, w Przylasku Rusieckim (dojazd z Pleszowa autobusem linii 131). Po sadzeniu zapraszamy na ognisko i pieczenie kiełbasek.

Organizatorzy zapewniają sprzęt do sadzenia, prosimy o zabranie stosownego obuwia. Spędźmy ten dzień razem!

**„Otóż wszelki humor wyższego
rzędu zaczyna się od tego,
że nie bierze się już poważnie
własnej osoby”.**

————— Hermann Hesse • *Wilk stepowy* —————

NIE CZYTAŁEŚ?

**WYPOŻYCZ W BIBLIOTECE KRAKÓW,
ZOSTAŃ CZYTELNIKIEM ROKU!**

W konkursie udział może wziąć każdy, kto posiada aktywną kartę Biblioteki Kraków.
Nagrodzeni zostaną czytelnicy, którzy do 16.04.2019 wypożyczą największą liczbę książek.



**Biblioteka
Kraków**



kbf ★



WWW.BIBLIOTEKA.KRAKOW.PL



**Biblioteka
Kraków**

na 22. Międzynarodowych Targach Książki
25-28 października 2018.

Zapraszamy na nasze stoisko:

nr C65

oraz na spotkania z autorami i redaktorami
czasopism wydawanych przez Bibliotekę Kraków

CZAS
LITERATURY

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY
KRAKÓW

Więcej na www.biblioteka.krakow.pl

22. Międzynarodowe
**Targi
Książki**
w Krakowie



Zapraszają:

Jacek Majchrowski
Prezydent
Miasta Krakowa

Bogusław Kośmider
Przewodniczący Rady
Miasta Krakowa

Jacek Bednarz
Przewodniczący Rady i Zarządu
Dzielnicy XIII Podgórze

Tomasz Daros
Przewodniczący Rady i Zarządu
Dzielnicy I Stare Miasto

WOLNOŚĆ PRZYSZŁA Z PODGÓRZA

31 X 1918 ▶ 31 X 2018

29-30 października [poniedziałek – wtorek]
Urząd Miasta Krakowa
Muzeum Historyczne Miasta Krakowa

31 października [środa]
12.00

Rynek Główny, Wieża Ratuszowa

13.00

pl. Niepodległości, Podgórze

ok. 13.40

ok. 14.00

Rynek Podgórski

15.00

Muzeum Podgórze, ul. Limanowskiego 51

Konferencja popularnonaukowa
„Krakowscy ojcowie polskiej niepodległości”

Składanie kwiatów
pod tablicą pamiątkową

UROCZYSTOŚCI GŁÓWNE:

Inscenizacja w wykonaniu
grup rekonstrukcji historycznej

Odsłonięcie obelisku
upamiętniającego odzyskanie
niepodległości w 1918 r.

Przemarsz ulicą Zamoyskiego

Ślubowanie strażników
Straży Miejskiej Miasta Krakowa

Dekoracja zwycięzców biegu o szablę
kpt. Antoniego Stawarza przez gościa
specjalnego: Michała Kościuszko

Złożenie kwiatów
pod tablicą poległych legionistów

Oprawa uroczystości: Kolejowa Orkiestra Dęta

Wernisaż wystawy „Krakowski Hejnal
Wolności: Wolność przyszła z Podgórza”

Więcej wydarzeń oraz szczegóły programu na www.krakow.pl

na wszystkie
wydarzenia
**wstęp
wolny**